

Zapomnieli O PIESZYCH

Wygląda na to, że przebudowa skrzyżowania dróg krajowych przy Castoramie nie poprawi bezpieczeństwa pieszych! Mieszkańcy Miroszowic nie poddają się i walczą o sygnalizację na pasach.

» STR. 2



Fot. Marlena Anulowicz

TYSIĄC interwencji

W ubiegłym roku strażacy interweniowali przy pożarach, wypadkach i usuwaniu skutków nawałnic niemal tysiąc razy.

» STR. 4

TAJNE AUTA POLICJI

Lubińska komenda ma cztery nowe nieoznakowane radiowozy, które będą wykorzystywane przez służby kryminalne.

» STR. 5



Fot. Marlena Anulowicz

NOWE OSIEDLE!



Fot. TVRegionu.pl/Pradaj.com

» – Przystępujemy do tworzenia kolejnej części miasta – osiedla Polesie – zapowiada prezydent Lubina Robert Raczyński. – Powstawanie osiedla Zalesie jest już praktycznie zakończone, czas otworzyć nowe tereny miejskie pod zabudowę – dodaje. Pod nowe osiedle miasto przeznaczy tereny za parkiem Leśnym (strzelnicą), pomiędzy drogą na Legnicę, a ogródkami działkowymi. Sprzedaż działek – zarówno pod budownictwo jednorodzinne, jak i zabudowę wielorodzinną – ma ruszyć wiosną tego roku.

Więcej str. 2

NIE IDE SAM



9.02

PIĄTEK
20:30

bilety.zaglebie.com

KGHM

KGHM ZAGŁĘBIE
LUBIN

LEGIA
WARSZAWA

EKSTRAKLASA

Powiat stawia na zdrowie

Walczą z rakiem piersi, zachęcają kobiety do zrobienia cytologii, a teraz będą też dbać o zdrowe zęby najmłodszych mieszkańców.

» STR. 9



Fot. Pradaj.com

Powstanie nowe osiedle

■ Jest już nazwa, wkrótce ruszy też sprzedaż działek – w Lubinie powstanie nowe osiedle. Będzie nazywało się Polesie.

W naszym mieście coraz częściej pojawiały się głosy, że brakuje terenów pod zabudowę. Działek szukali zarówno prywatni inwestorzy, jak i deweloperzy. Prezydent Robert Raczyński zdecydował więc, że przeznaczy pod zabudowę miejskie tereny za parkiem Leśnym (strzelnicą), pomiędzy drogą na Legnicę, a ogródkami działkowymi. Tym samym rozpocznie się tworzenie kolejnego

osiedla mieszkaniowego w Lubinie.

– Przystępujemy w ten sposób do tworzenia kolejnej części miasta – osiedla Polesie. Powstawanie osiedla Zalesie jest już praktycznie zakończone, czas otworzyć nowe tereny miejskie pod zabudowę – tłumaczy prezydent Robert Raczyński.

Na sprzedaż jest łącznie 155 działek. 92 działki o powierzchni od 814 m² do 1783 m², przeznaczonych pod zabudowę jednorodzinną, 39 działek o powierzchni od 390 m² do 854 m² pod zabudowę jednorodziną szeregową oraz

24 działki o powierzchni od 564 m² do 994 m² z przeznaczeniem pod zabudowę bliźniaczą.

Tereny będą sprzedawane przez miasto w formie przetargów. Te mają ruszyć od maja. Informacje o postępowaniach będą publikowane w Biuletynie Informacji Publicznej lubińskiego urzędu w dziale aktualności i ogłoszenia. Dodatkowo informacje będzie można też uzyskać w wydziale gospodarki gruntami, architektury i ochrony środowiska urzędu w pokoju 200 lub telefonicznie pod numerem 76 74 68 156.

MARIOLA ANKUTOWICZ



Na sprzedaż jest łącznie 155 działek. Przetargi ruszą w maju

ŚWIATŁA DLA AUT, NIE DLA PIESZYCH

■ Czy to możliwe, że wycieknięta od lat przebudowa skrzyżowania pod Castoramą nie rozwiąże problemów mieszkańców Miroszowic? W projekcie nie zaplanowano ani nowego przejścia dla pieszych, ani poprawy bezpieczeństwa na tym już istniejącym.

Sprawa przebudowy skrzyżowania dróg krajowych 3 i 36 trwa już od 2012 roku, kiedy GDDKiA opracowała dokumentację projektową i wprowadziła to zadanie do Programu Redukcji Liczby Ofiar Śmiertelnych. – Sygnalizacja na pewno powstanie w tym roku, jednak na tę chwilę nie wiemy kiedy dokładnie – deklarował już w 2014 r. ówczesny rzecznik wrocławskiego oddziału GDDKiA, Michał Radoszko. I tak co roku.

Kiedy w końcu w ubiegłym roku dyrekcja ogłosiła przetarg na tę inwestycję, stało się jasne, że o pieszych za-



Przejście dla pieszych przez drogę krajową spędza sen z powiek mieszkańcom

pomniano, a projekt zakłada jedynie oświetlenie drogi w miejscu istniejącego przejścia za Castoramą.

Mieszkańcy Miroszowic, a także pracownicy stacji paliw czy hotelu Europa są zaskoczeni. Nawet po przebudowie skrzyżowania, nadal nie będą mogli pieszo bezpiecznie dotrzeć do pracy i do domu.

– Brak kładki nad drogą czy sygnalizacji i bardzo duży ruch, zwłaszcza w godzinach porannych i popołudniowych sprawiają, że przejście przez jezdnię graniczy z cudem – mówi Juliusz Paják, który w imieniu mieszkańców Miroszowic próbuje przekonać dyrekcję do montażu światła na przejściu dla pieszych. – Dochodzi do tego, że bezsilnym pieszym próbującym przejść przez drogę z Miroszowic do Lubina i od-

wrotnie pomagają pracownicy obecni na budowie – opowiada.

Na wysłane pisma i apele dyrekcja odpowiada, że po zakończeniu przebudowy skrzyżowania będzie prowadzić obserwacje dotyczące zmian ruchu i rozważy możliwość montażu światła dopiero wtedy, kiedy zagrożenie jeszcze bardziej wzrośnie. Czy to znaczy, że na przejściu musi ktoś zginąć?

– Przejście dla pieszych niedaleko skrzyżowania to dla mieszkańców Miroszowic jedyna droga do Lubina. Jest to droga do szkoły dla wielu dzieci ze wsi, dla osób starszych, które chcą w mieście zrobić zakupy. Chodzą tędy samodzielnie już uczniowie szkoły podstawowej, a na przejściu nie ma nawet mrugających, ostrzegawczych światła – mówią rozżaleni miesz-

kańcy. – To przejście dla pieszych jest tuż za zakrętem, za górką, kierowcy jadą tutaj bardzo szybko. Jeśli do wypadków nie dochodzi codziennie, to tylko dlatego, że większość z tego przejścia nie korzysta, bo się boi. Nasze dzieci jada do szkoły autobusem, nawet jeśli zaczynają lekcje później i muszą czekać w szkole. Po prostu boimy się je puszczać przez to przejście – dodają.

O komentarz zapytaliśmy u źródła. Okazuje się, że sprawa nie jest jeszcze przesądzona i być może sygnalizacja mogłaby powstać w ramach trwającego już remontu. Argumenty mieszkańców wydają się niepodważalne, zwłaszcza, że gotowość do partycypacji w kosztach wyraził też wójt i gminny samorząd. GDDKiA zajmie się tym tematem w najbliższych dniach.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

W miesiąc zginęło więcej niż przez cały rok

■ Początek 2018 roku był tragiczny pod względem wypadków drogowych. Tylko przez miesiąc w powiecie lubińskim zginęło więcej osób niż przez cały 2017! – Pracuję w policji blisko 29 lat i nie przypominam sobie tak tragicznego początku roku.

Mam nadzieję, że wyczerpany już został limit niebezpieczeństwa na terenie powiatu lubińskiego – mówi inspektor Tomasz Gołaski, komendant lubińskiej policji.

Rok 2018 rozpoczął się na drogach powiatu lubińskiego tragicznie. Komendant tutejszej policji nie waha się użyć określenia „czarny miesiąc”. Do tej pory w wypadkach drogowych zginęło już siedem osób, podczas gdy przez cały 2017 rok takich śmiertelnych ofiar było sześć.

– Od 2015 roku obserwujemy, że tych wypadków śmiertelnych z roku na rok mieliśmy sukcesywnie mniej. Trend był więc pozytywny. Natomiast tegoroczny styczeń był tragicz-

ny – przyznaje Mariusz Łukasiewicz, naczelnik wydziału ruchu drogowego lubińskiej policji.

W 2015 roku na drogach powiatu lubińskiego w wypadkach zginęło dziesięć osób, rok później było osiem ofiar, a w ubiegłym roku sześć.

W tym roku czarna seria rozpoczęła się 7 stycznia, kiedy to na drodze krajowej nr 36 pod Niemstwem zginął 29-latek. Jego auto na prostym odcinku wypadło z drogi. Mężczyzna wypadł z auta i zginął na miejscu.

Następnie w wypadku na drodze Lubin – Rudna zginęła kobieta i mężczyzna.

Zaś w ostatnim tygodniu najpierw w mieście autobus potrafił 67-lletnią kobietę, która zmarła na miejscu, a później doszło do tragicznego wypadku na drodze serwisowej między Lubinem a Polkowicami, gdzie naczepa tira uderzyła w bus wiozący górników do pracy. W jego wyniku zginęły trzy osoby.

MARTA CZACHÓRSKA

+ KABARET CZWARTA FALA
+ ZABAWA TANECZNA DJ DARECKY

www.KUPBILET24.PL | 39zł normalny | 59zł golden circle | 199zł VIP

ORGANIZATOR: EventsFactory PARTNERZY: Plus, legnica.fm, fan, www.lubin.pl, fan, WL, RCS, Puls, regionalna.pl, BILETY: ticketmaster, eventim, MediaMarkt, SATURN empik

część tu SŁAWOMIR 23 HALA RCS LUTEGO 2018 LUBIN

KGHM wykształci sobie pracowników

» KGHM obejmie patronatem 42 klasy w kilku szkołach Zagłębia Miedziowego. Chce w ten sposób mieć wpływ na kształcenie swoich przyszłych pracowników. Władze miedziowej spółki, samorządowcy i dyrektorzy szkół, w obecności minister edukacji Anny Zalewskiej, podpisali listy intencyjne w tej sprawie. Wszyscy mają nadzieję, że uda się stworzyć model, który od dawna funkcjonuje na przykład w Niemczech, gdzie uczeń już rozpoczynając naukę, po spełnieniu odpowiednich warunków, ma zagwarantowaną pracę.

– Musimy kształcić nasze przyszłe kadry, zanim jeszcze to młode pokolenie stanie się pełnoprawnymi pracownikami KGHM. Potrzebujemy nadzwyczajnych kompetencji w obszarach, które bardzo dynamicznie się rozwijają – mówi prezes Polskiej Miedzi Radosław Domagalski-Łabędzki o pilotażowym programie „Kompetentni w branży górnictwo-hutniczej. KGHM – kluczowy partner w kształceniu zawodowym”. – Chcemy angażować się w projekty, które zmieniają system edukacji i dostosowują kształcenie do realnych potrzeb polskich przedsiębiorstw oraz firm, takich jak KGHM – dodaje.

Wstępem do tych zmian mają być podpisane 5 lutego listy intencyjne, w których miedziowa spółka deklaruje współpracę z lokalnymi

mi samorządami i szkołami. W projekt zaangażowały się: Zespół Szkół nr 1 w Lubinie, Zespół Szkół im. Jana Wyżkowskiego w Głogowie, Zespół Szkół Politechnicznych w Głogowie, Zespół Szkół Mechanicznych w Bolesławcu oraz Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Legnicy. W sumie miedziowy holding obejmie patronatem 42 klasy. Tylko w lubińskiej placówce będzie ich 16: technikum w zawodzie górnik, mechanik i elektryk oraz szkoła branżowa I stopnia w zawodzie górnik i elektryk.

W założeniu KGHM wraz ze szkołami ma tworzyć podstawy programowe, umożliwiać odbycie staży i praktyk, doposażać placówki.

– Pokażemy, że dobrze rozumiemy potrzeby zmieniającej się rzeczywistości. Bar-

dzo wiele sobie obiecują po tej współpracy – stwierdza szef miedziowej spółki.

Spore nadzieje z zainicjowanym właśnie projektem wiąże Ministerstwo Edukacji Narodowej, które stawia na promowanie szkolnictwa branżowego, niegdyś zwanego zawodowym i zapewnienia, że w subwencji oświatowej przeznaczono na nie aż 9 miliardów.

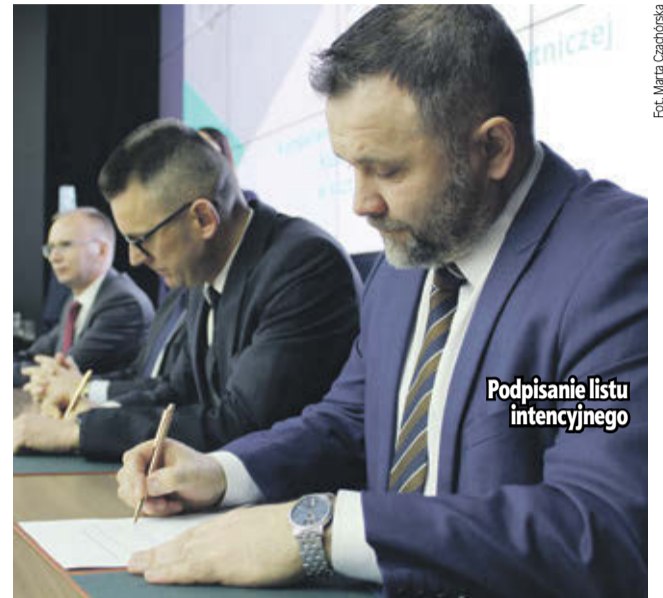
– W 2019 roku nie będziemy finansować żadnej szkoły, która będzie kształcić bezrobotnych – ostrzega minister edukacji Anna Zalewska.

Mam nadzieję, że KGHM będzie wzorem i będziemy mogli na jego przykładzie pokazywać, jak promować szkolnictwo branżowe, jak zachęcać młodych i jak tę rzeczywistość zmieniać. Pracodawcy są gotowi, by dołożyć się do klasy, szkoły, do pensji na-

uczyciela. Branże piszą podstawy programowe, które będą obowiązywać od 2019 roku. Egzaminacje będą praktyczne. Nas nie interesuje opisywanie obrabiarki, a praca na obrabiarce. Pracodawca jest zainteresowany, by być egzaminatorem i będzie. Chcemy młodym poszerzyć możliwości finansowania jeśli chodzi o staże. Jesteśmy gotowi, szkołę stworzyliśmy taką, by na przykład prezes KGHM mógł odważnie wkraczać do niej ze swoimi pomysłami i finansowaniem – dodaje minister.

Idealem byłoby, gdyby udało się stworzyć model, który od dawna funkcjonuje na przykład w Niemczech czy Szwajcarii.

– Chciałbym, żeby z tego programu wynikał prosty sposób dostania się do pracy do KGHM, żeby uczeń na



Podpisanie listy intencyjnej

Fot. Marta Czachórska

początku swojej drogi czy to w technikum, czy w branżowej szkole, miał jasno określone warunki i po ich spełnieniu, mógł uczestniczyć w procesie rekrutacyjnym do firmy – mówi dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Lubinie Dariusz Tomaszewski i jako wzór podaje koncern Vattenfall w Niemczech i szkołę zawodową, z którą współpracuje lubińska placówka. – Tam młody człowiek, mając 16 lat podpisuje umowę na trzy lata i ma spełnić kilkanaście warunków. Jeśli to zrobi, to kończy szkołę 30 czerwca, a 1 lipca staje się pracownikiem tego zakładu. Nie ma nic prostszego i bardziej motywującego, żeby się uczyć – stwierdza.

Czy ten model znacznie funkcjonować też w Zagłębiu Miedziowym czy skończy się jedynie na szumie medialnym, okaże się dopiero po jakimś czasie. Choć dyrektorzy szkół nie ukrywają, że wiążą z nowym programem duże nadzieje, wierząc, że informacja o zaangażowaniu się tak potężnego holdingu przyciągnie do wskazanych klas dużo młodych ludzi.

– Mam nadzieję, że będziemy mogli współpracować z KGHM i dopracować model absolwenta idealny na potrzeby koncernu – dorzuca dyrektor lubińskiego Zespołu Szkół nr 1.

Lubin deklaruje, że chce iść jeszcze o krok dalej.

– W Lubinie mamy plany wykraczające poza sferę górnictwo-hutniczą. Prowadzi-

my rozmowy też z panem prezesem na temat stworzenia wielkiej strefy przemysłowej, przy budowanej drodze S3, która będzie miała ponad 400 hektarów – mówi Damian Stawikowski, sekretarz Lubina, dodając, że cieszy się, że rząd zauważył, że szkolnictwo branżowe jest potrzebne. – Mamy nadzieję, że plan premiera Morawieckiego odnośnie elektromobilności i współpraca samorządów oraz największego partnera KGHM-u pozwoli na stworzenie nowych zakładów pracy, nowych technologii i kierunków kształcenia. Mówimy o elektromobilności, ale też o przemyśle lotniczym. Mamy zaawansowane rozmowy z politechniką wrocławską na temat stworzenia tutaj, w oparciu o lotnisko, centrum naukowo-badawczego i szkolnego trzech kierunków politechnicznych. Będą też potrzebni uczniowie szkół branżowych. Myślę, że ta współpraca niedługo owocuje podpisaniem podobnego porozumienia z panem premierem Gowinem, z panią minister oraz z KGHM i będziemy mogli świętować krok na wyższy poziom. Musimy przedstawić ofertę naszej młodzieży, by zostawała w Lubinie. A wyższe technologie, to wyższe pieniądze, nie 7 tysięcy, a kilkanaście tysięcy. Mam nadzieję, że dzięki temu młodzież tu zostanie, a nauczyciele będą więcej zarabiać – kończy.

MARTA CZACHÓRSKA



Prawie tysiąc interwencji

» **Lubińscy strażacy w ubiegłym roku mieli sporo pracy. Odnotowali prawie tysiąc interwencji. Jednak tylko część z nich stanowiły wyjazdy do pożarów, większość spowodowana była wypadkami samochodowymi oraz gwałtownymi zjawiskami pogodowymi, jak silny wiatr czy duże opady deszczu. Zaś największą akcją tutejszych strażaków w 2017 roku niewątpliwie było gaszenie składowiska odpadów w Kłopotowie, które trwało ponad 49 godzin.**

Dokładnie 954 interwencje odnotowała w ubiegłym roku straż pożarna z powiatu lubińskiego. To zaledwie o osiem więcej niż w 2016 roku. Większość zdarzeń dotyczyła samego Lubina (487), pozostałe okolicznych gmin.

388 spośród ubiegłorocznych interwencji to pożary. W większości zdarzenia były małe (379), jednak strażacy gasili też osiem średnich pożarów i jeden duży. Paliły się budynki mieszkalne, produkcyjne i magazynowe, samochody, lasy i uprawy, ale także śmietniki, garaże, drzewa czy trawy.

Lubinianie z pewnością na długo zapamiętają pożar, jaki pod koniec października, wybuchł w hali magazynowej firmy Deko-Bau. Słup ciemnego dymu unoszący się nad budynkiem widać było chyba z każdego punktu w Lubinie.

Nie był to jednak największy pożar, z jakim w ubiegłym roku musieli zmierzyć się lubińscy strażacy.

– Największy był pożar składowiska odpadów w Kłopotowie. Akcja trwała 49 godzin i 32 minuty – wylicza zastępca komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Lubinie Cezary Olbryś. – Zużyto wtedy 2448 metrów sześciennych wody. W akcji w sumie wzięło udział 35 zastępów z jednostek ochrony przeciwpożarowej, zarówno PSP, jak i OSP, i 102 strażaków – mówi.

Jednak częściej niż walczyć z ogniem, strażacy musieli radzić sobie z zupełnie innymi sytuacjami. W 2017 roku odnotowali aż 498 in-

terwencji związanych z tzw. miejscowymi zagrożeniami. Większość z nich miała zasięg lokalny. 157 razy wyjeżdżali, by usuwać skutki silnego wiatru, dwa razy pomagali, bo przybrała woda, 30 razy z powodu dużych opadów deszczu.

Było też po kilka interwencji związanych z zagrożeniami chemicznymi, ekologicznymi i budowlanymi.

Strażacy dosyć często – 143 razy – wzywani byli do wypadków drogowych, przy których czasem muszą przeciąć karoserię samochodu, by pomóc wydobyć z je-



Podczas gaszenia pożaru hali Deko-Bau

Fot. Marta Czachórska

udało się za to uratować więcej mienia niż dwa lata temu. W 2017 roku było to mienie o wartości 9 mln 761 tys. zł, zaś w 2016 – 7 mln 48 tys. zł.

Obecnie w Państwowej Straży Pożarnej pracuje 56 funkcjonariuszy i trzech pracowników cywilnych. W ubiegłym roku zatrudniono jedną osobę, a trzech funkcjonariuszy odeszło na emeryturę. W tym roku udało się już zatrudnić kolejną osobę.

Oprócz PSP, w naszym powiecie działa też 18 Ochotniczych Straży Pożarnych (osiem włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, dzieśnięć poza), do których należy łącznie 438 osób.

MARTA CZACHÓRSKA

go wnętrza kierowcę czy pasażerów, a czasem zabezpieczają miejsce zdarzenia.

W 2017 roku pożarnicy pomagali również przy dwóch wypadkach lotniczych, w tym w marcu, kiedy to w Krzeczynie Wielkim spadł wiatrakowiec.

Kolejną grupą w statystykach są tzw. alarmy fał-

szywe, których w 2017 roku łącznie było 68, czyli o dwa więcej niż przed dwoma laty. Aż 15 fałszywych alarmów to alarmy z instalacji przeciwpożarowych zainstalowanych w obiektach. W tych przypadkach jednostki dysponuje się bez weryfikacji zgłoszenia i nie ma możliwości ich odwołania.

W ubiegłym roku strażacy mieli też 50 fałszywych alarmów – jak to określają – w dobrej wierze, ale również trzy typowo złośliwe.

W ubiegłym roku straty ogólne oszacowano na trochę ponad 3 mln zł, to o prawie milion mniej niż w 2016 roku. Strażakom

CHCIAŁO MU SIĘ PALIĆ, SKOŃCZYŁ W ARESZCIE

Wystąpił swoją znajomą do sklepu po papierosy. Dziewczyna była nieletnia, więc towaru nie dostała. To bardzo zdenerwowało 23-letniego lubinianina. Mężczyzna postanowił sam rozliczyć się z ekspedientką, która odmówiła sprzedaży...

Sytuacja miała miejsce na terenie jednego z osiedlowych sklepów spożywczych w naszym mieście. Przyszła do niego dziewczyna, która poprosiła o papierosy. – Ekspedientka, podejrzewając, że klientka może być nieletnia, zażądała okazania dowodu osobistego. Przepuszczenia potwierdziły się, więc odmówiła jej sprzedaży – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej komendy. – To bardzo zdenerwowało młodą dziewczynę, która wszczęła awanturę. Widząc, że nic nie wskóra, opuściła sklep – dodaje.

Po kilkunastu minutach do sklepu przyszedł znajomy nastolatki. Awanturował się i krzyczał na kobietę. Ekspedientka, obawiając się o swoje życie, wzięła do ręki kij, by się obronić. To tylko rozjuszyło 23-latkę. – Wyrwał kij kobiecie. Na szczęście swoje emocje wyładował na chłodziarce, którą zniszczył – relacjonuje asp. sztab. Pocięcha.

Pracownica sklepu powiadomiła o tym zajściu policję. – Funkcjonariusze z wydziału prewencji szybko namierzyli agresora. Został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Teraz 23-letni mieszkaniec Lubina za zniszczenie mienia odpowie przed sądem. Może mu grozić kara do pięciu lat pozbawienia wolności. Będzie również musiał zapłacić za naprawę chłodziarki, którą uszkodził – dodaje oficer prasowy.

MS

KRYMINAŁKI

LODOWISKO W LUBINIE

■ od grudnia 2017 do lutego 2018

■ codziennie od 10⁰⁰ do 20³⁰

■ ceny od 5 zł

■ nauka jazdy na łyżwach

■ wypożyczalnia łyżew



WWW.RCSLUBIN.PL



WWW.FACEBOOK.COM/RCSLUBIN

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

Regionalne Centrum Sportowe, Lubin – ul. Sikorskiego 1, tel. 609 506 041, e-mail: sprzedaz@rcslubin.pl



Mają nowe tajniackie auta

» Cztery nowe auta zyskała lubińska policja. Nieoznakowane radiowozy będą wykorzystywane przez służby kryminalne. Ich zakup sfinansowano dzięki dotacji od lokalnych samorządów, Fundacji KGHM Polska Miedź oraz środkiem z budżetu policji.



Tabor lubińskiej policji to w tej chwili 38 samochodów, są wśród nich zarówno auta oznakowane, jak i nieoznakowane.

MRT



Fot. Marta Czachórska

– Wszystkie samochody to radiowozy operacyjne, nieoznakowane. Jeden to suzuki SX4 s-cross, posiadający napęd na cztery koła, a pozostałe trzy to ople astry, które mają ponad sto koni mechanicznych – wylicza aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji.

Nowe auta będą używane przez policjantów z wydziałów: do walki z przestępczością gospodarczą,

kryminalnego oraz dochodzeniowo-sledczego.

Wszystkie cztery samochody kosztowały w sumie trochę ponad 350 tys. zł. Część pieniędzy wyłożyła komenda główna policji, część lokalne samorządy i Fundacja KGHM Polska Miedź. Gmina Lubin przekazała na zakup suzuki 40 tys. zł, a miedzio-wa fundacja na trzy ople – ponad 93 tys. zł.

PIJANY NA PARKINGU. ŚWIADEK WEZWAŁ POLICJĘ

Kiedy próbował zaparkować, wjechał w inny samochód. Udało się, że nic się nie stało i poszedł do swojego mieszkania. Okazało się, że był kompletnie pijany!

Pijanego kierowcę udało się zatrzymać dzięki czujności jednego z lubinian. Mężczyzna był świadkiem tego, co się działo na jednym z parkingów. – Mieszkaniec Lubina zauważył, jak kierowca volkswagena parkując, uderza w inny samochód. Następnie parkuje w innym miejscu – informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha. – Gdy kierowca wyszedł z samochodu, lubinianin zobaczył jak się zatacza. Natychmiast poinformował o tym lubińskich policjantów – dodaje.

Pijany kierowca szybko został zatrzymany. 43-latek skorzystał ze swojego prawa i odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu. Policjanci pobrali więc krew do badania. – Lubinianin po około dwóch godzinach zdecydował się dmuchnąć w alkomat. Pewnie myślał, że zwiłka mu pomoże. Jednak to badanie wykazało ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Ile faktycznie miał w chwili kierowania samochodem, wykaże badanie krwi – podkreśla asp. sztab. Pocięcha.

Mężczyzna stracił już prawo jazdy. Teraz stanie przed sądem. Za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości grozi mu do dwóch lat więzienia.

MS

KRYMINALKI

Za mandat zapłacisz kartą

■ Pierwsze osoby miały już okazję skorzystać z policyjnych terminali płatniczych. Do lubińskiej policji trafiło sześć takich urządzeń. – Od wczoraj są wykorzystywane w służbie – dodaje podkomisarz Mariusz Łukasiewicz, naczelnik wydziału ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.



Fot. Marta Czachórska

W takie terminale płatnicze została wyposażona policja w całej Polsce. Funkcjonują one oficjalnie od 1 lutego. Na Dolny Śląsk trafiło w sumie 170 urządzeń, zaś do samego Lubina – sześć.

– Każdy radiowóz lubińskiej drogówki będzie posiadał taki terminal – przyznaje podkomisarz Łukasiewicz. – Od wczoraj jest wykorzystywany w służbie i były już pierwsze płatności przy jego użyciu. Czy będzie to popularne urządzenie? Nie odpowiem na to pytanie, zobaczymy z czasem. Na pewno cieszymy się, że jest teraz taka możliwość – dodaje policjant, jednocześnie przyznając, że w przeszłości zdarzały się pytania, czy mandat moż-

na zapłacić na miejscu przy użyciu karty płatniczej.

Problem pojawiał się szczególnie w przypadku obcokrajowców, którzy nie mieli przy sobie gotówki. Trzeba było jechać z nimi na przykład do bankomatu. Teraz kłopotu już nie będzie.

Od wczoraj otrzymany mandat można opłacić kartą, na miejscu w radiowozie, lub przy pomocy BLIK-u. Również osoby posiadające zagraniczne karty płatnicze będą miały możliwość zapłacenia mandatu w swojej walucie.

MARTA CZACHÓRSKA

Zbiornik paliwa przyczepił... pasem

■ Nie zauważył, że nie jest sam na drodze, staranował jadącą obok osobówkę i pchał ją przed sobą kilkadziesiąt metrów. Policjanci sprawdzili auta i to, co zobaczyli, zaskoczyło ich i jednocześnie przeraziło.

Do zdarzenia doszło w piątek przed południem na al. Maczka, tzw. południowej obwodnicy Lubina.

– Samochód ciężarowy i osobowy jechały w tym samym kierunku – relacjonuje asp. sztab. Jan Pocięcha. – Kierowca ciężarówki tłumaczył, że nie zauważył peugeota jadącego obok, i kiedy zmienił pas z lewego na prawy, doszło do zderzenia tych pojazdów. Nikt nie ucierpiał w tym zdarzeniu. Kierowca ciężarówki, 23-letni mieszkaniec powiatu milickiego został ukarany mandatem i 6 punktami karnymi.

Kierujący ciężarówką wyjaśnia, że nie zauważył w lusterku jadącego drugim pasem peugeota, bo ten znalazł się w tzw. martwym punkcie. Według relacji świadków, po tym jak doszło do zderzenia, tir, zanim wyhamował, przez kilkadziesiąt metrów pchał osobówkę przed sobą.



Kolizja miała jeszcze inne konsekwencje i nie skończyła się na ukaraniu kierowcy ciężarówki za to, że uderzył w osobowego peugeota. Funkcjonariusze sprawdzili bowiem auta, które brały udział w zdarzeniu.

– To, co zobaczyli w samochodzie ciężarowym, zmroziło ich. Zbiornik paliwa o pojemności 400 litrów

przymocowany był pasem transportowym. Decyzja funkcjonariuszy mogła być tylko jedna: zakaz dalszej jazdy tym pojazdem – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha.

Współwłaścicielka firmy przewozowej próbowała jeszcze przekonać policjantów, by ciężarówka mogła odjechać na własnych ko-

łach. Chciała uniknąć dodatkowych kosztów. Funkcjonariusze jednak się nie zgodzili, bo auto stwarzało zbyt duże zagrożenie dla innych kierowców. Zabrała je więc pomoc drogowa.

Na szczęście w wyniku kolizji nikt nie ucierpiał. Kierowca ciężarówki, 23-letni mieszkaniec powiatu milickiego, otrzymał 500-złotowy mandat i sześć punktów karnych.

– Ciągnik siodłowy, którym kierował, na drogi powróci dopiero, gdy zostaną usunięte w nim wszystkie usterki i przejdzie ponowny przegląd techniczny – dodaje Pocięcha.

MARTA CZACHÓRSKA

Fot. Agnieszka Janowska / PPO w Lubinie

KINO MUZA

NOWE OBLICZE GREYA - PREMIERA

ZAPRASZAMY W DNIACH
9.02 - 1.03

BILETY:
16 ZŁ (ULGOWY)
18 ZŁ (NORMALNY)

REZERWACJA BILETÓW:
TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

NOWE MIESZKANIA

www.blockpol.pl

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NIŻSZE CENY !!!



OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAL USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

Jedno badanie, zupełnie inne ceny

» **To samo badanie, a ceny różnią się nawet o 100 złotych! Jedna z mieszanek gminy Lubin czuje się oszukana. – To komercyjne badanie, taki mamy cennik – słyszymy w przychodni. Po naszej interwencji zarząd przyjrzy się obowiązującym stawkom.**

Kobieta badanie na oznaczenie poziomu witaminy D zrobiła w przychodni w Raszówce – zamiejscowej placówce Ośrodka Medycyny Pracy z ul. Słonecznej w Lubinie. Rachunek, który dostała, nieco ją zaskoczył, ale kwotę zapłaciła. Gdy badanie trzeba było powtórzyć, okazało się, że można je zrobić dużo taniej... gdzie indziej.

– W przychodni w Raszówce zapłaciłam za badanie 165 zł, co na początku nie wzbudziło moich podejrzeń. Ale przez przypadek, gdy potrzebowałam zrobić wyniki uzupełniające, dowiedziałam się, że w innych laboratoriach to samo badanie kosztuje nawet 100 złotych mniej. Zapytałam w przychodni, skąd taka różnica, ale satysfakcjonującej odpowiedzi nie dosta-

łam. Najpierw powiedziano mi, że niższa cena obejmuje badanie podstawowe, a moje było specjalistyczne, potem tłumaczono, że przychodnia nie posiada w Lubinie laboratorium, a wyższa cena to konieczność wysłania próbek do laboratorium w Jaworze. Nie przekonują mnie te argumenty, może doszło do pomyłki? – zastanawia się pacjentka przychodni, Anna Ickiewicz.

Sprawdziliśmy – oznaczenie poziomu witaminy D-25(OH)D w innych przychodniach, np. należących do MCZ kosztuje 65zł. W samym Medicusie na ul. Leśnej – 90 zł. OMP należy do grupy kapitałowej Medicus, skąd więc tak duża różnica?

– Nie ma tutaj błędu. Choć jesteśmy w jednej grupie, to



Fot. pixabay.com

działamy jako osobne podmioty – wyjaśnia Roman Koronowski, dyrektor ds. medycznych OMP sp. z o.o. – To jest badanie komercyjne i takie stawki zatwierdził nasz zarząd. Ale dziękujemy za zwrócenie uwagi, cena rzeczywiście jest wysoka i będziemy negocjowali jej obniżenie. Potraktujemy sprawę priorytetowo – zapewnia dyrektor.

Tymczasem pacjentom pozostaje za każdym razem sprawdzać ceny badań w poszczególnych laboratoriach, co bywa zadaniem karkołomnym. Jeśli uda im się dozwonić – mogą to zrobić telefonicznie. Niektóre przychodnie publikują cenniki na swoich stronach internetowych, niestety nie zawsze zawierają one aktualne stawki.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

Znikają białe plamy

Centrum Innowacji Audiovizualnych

■ **6 milionów unijnych pieniędzy wykorzysta Vectra do budowy sieci szerokopasmowego internetu, która obejmie 24 miejscowości powiatu lubińskiego, a także miejskie osiedla. W niektórych miejscowościach prace już się rozpoczęły, w innych trwają prace projektowe i ostateczne uzgodnienia. Światłowodowy internet dotrze do domów jeszcze w tym roku.**

Przypomnijmy, firma Spray S.A. z grupy Vectra od 2017 roku realizuje dwa projekty w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa dotyczące budowy szerokopasmowej sieci światłowodowej na terenie 24 miejscowości powiatu lubińskiego. Dzięki temu z regionu mają zniknąć tzw. „białe plamy”, czyli miejsca, gdzie obecnie nie ma możliwości świadczenia szeroko-

pasmowych usług dostępu do internetu.

W Lubinie do sieci przyłączone zostaną rejony ul. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Platynowej, Starego Lubina, Paderewskiego, Poleskiej i Krzemienieckiej. Prace związane z budową światłowodu rozpoczęły się już w ośmiu miejscowościach gminy Lubin w: Goli, Księginicach, Składowicach, Chróstniku, Karczowiskach, Krzeczynie Wielkim, Raszówce i Wiercieniu. W gminie Ścinawa światłowody dotrą nie tylko do samego miasta, ale i Krzyżowej, Dłużyc, Dziewina, Zaborowa, Lasowic oraz Turowa. Światłowody do domów będą doprowadzone nieodpłatnie, a w sytuacji kiedy właściciel nieruchomości nie będzie tym zainteresowany, wyłącznie do granicy działki.

– Na terenie naszej gminy trwają obecnie prace projekto-

we, współpracujemy z wykonawcą przy tym przedsięwzięciu. Chcemy do światłowodowej sieci podłączyć świetlice we wszystkich wsiach, które ujęte są w zadaniu, co umożliwi nam w kolejnym kroku stworzenie tam punktów bezpłatnego dostępu do szybkiego internetu – mówi burmistrz Ścinawy Krystian Koszyła.

Podłączeni do światłowodu mieszkańcy będą mogli korzystać z internetu o prędkości 100Mb/s i wyżej, z telewizji cyfrowej DTV i telefonii – zgodnie z ofertą firmy.

Projekty realizowane są z dofinansowaniem z Europejskiego Funduszu Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa. Inwestycja, którą realizuje firma ATEM-Polska Sp. z o.o. z Gdyni ma się zakończyć w drugiej połowie bieżącego roku.

KW/ KuBA

RCS CUP 2018 TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ HALOWEJ

Eliminacje: 17 lutego 2017 – Hala ul. KEN

Finaty: 24 lutego 2018, Hala Widowiskowo-Sportowa RCS

Zapisy do 10 lutego w siedzibie RCS – Lubin, ul. Odrodzenia 28b

10 osób w zespole

Regulamin i więcej informacji: www.rcslubin.pl, tel. 76 756 11 03

Koncert od miedziowej spótki

» **Gale Noworoczne to w Lubinie już tradycja. Co roku dla swoich pracowników i mieszkańców Zagłębia Miedziowego organizuje je KGHM. Tym razem w kościele pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego wystąpił chór Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk oraz duet wokalistów: Katarzyna Moś – jedna z najbardziej utalentowanych artystek młodego pokolenia i Paweł Skatuba – zaliczany do najlepszych polskich tenorów. Publiczność czarował również Maciej Kurzajewski, który poprowadził koncert.**

Takie gale odbywają się systematycznie od kilku lat. Jak zwykle była to produkcja przygotowana specjalnie na noworoczny koncert KGHM. Publiczność usłyszała pieśni polskie, religijne, a także przepiękne koledy. Gala rozpoczęła się od „Gau-de mater Polonia”, czyli średnio-wiecznej pieśni kuczki w Stanisławowa z Szczepanowa, oraz hymnu górniczego.

Wszystkie miejsca siedzące zostały dość szybko zajęte, jednak mimo że wstęp na koncert jak zwykle był bezpłatny, w lubińskim kościele nie było zbyt wielu widzów. Na gali w Lubinie tym razem nie pojawił się też nikt z zarządu Polskiej Miedzi.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska



POŻEGNANIE KARNAWAŁU

» **Mijający karnawał pożegnali z przytupem podopieczni lubińskich warsztatów terapii zajęciowych i stowarzyszeń. Na korytarzu salezjańskiego liceum ogólnokształcącego można było spotkać króla, żołnierza, a nawet małą kotkę czy diablicę. Integracyjny bal karnawałowy dla osób niepełnosprawnych odbył się już po raz 15.**

W salezjańskim liceum ogólnokształcącym bawiły się osoby niepełnosprawne, będące uczestnikami WTZ, stowarzyszeń i placówek oświatowych z powia-

tu lubińskiego. Organizatorką imprezy była Elżbieta Michalak, której pomagali wolontariusze z Towarzystwa Przyjaciół Dzieci przy Szkole Podstawowej nr 8 w Lubinie i Salezjańskim Liceum Ogólnokształcącym w Lubinie.

– Bal karnawałowy jest organizowany w naszej szkole od kilkunastu lat. Zawsze zbiega się to z uroczystością św. Jana Bosko, która wypada 31 stycznia – informuje dyrektor salezjańskiego liceum ogólnokształcącego, ksiądz Mariusz Jeżewicz.

Na zabawę przyszli podopieczni wraz z opiekunami – łącznie około 200 osób.

Terapeuci byli bardzo dumni ze swoich podopiecznych. Ich zdaniem takie spotkania to doskonała forma terapii.

Bal karnawałowy ma na celu integrację osób zdrowych z niepełnosprawnymi. – Hasło przewodnie imprezy to Baw się razem z nami – Twoimi przyjaciółmi. Chcielibyśmy zatrzeć granice między niepełnosprawnymi, a pełnosprawnymi. Wzajemnie się poznawać, integrować i świetnie bawić. Stąd to całe przedsięwzięcie. Osoby niepełnosprawne jak nikt inny potrafią podzielić się z nami ciepłem i szczerą dobrocią – mówi organiza-



Fot. Katarzyna Skoczylas

torka imprezy, Elżbieta Michalak.

W przygotowaniu tak dużej imprezy chętnie pomagali uczniowie, wolontariusze i rodzice. Na parkiecie był kolorowo, gwarno i wesoło. Każdy uczestnik miał przebranie, mniej lub bardziej wymyślne. – To bardzo fajna impreza, organizowana co roku w salezjanie. Przychodzi mnóstwo ludzi, możemy się pobawić z każdym. Przyjeżdżają ciekawi goście, a pani Ela dba o super atmosferę. Jeśli chodzi o przebrania, to mamy dowolność, byleby się dobrze bawić – opowiadają Paulina, Ula i Piotr z SŁO.

KATARZYNA SKOCZYLAS



Bez tej operacji Julcia przestanie chodzić

» **Śliczna, uśmiechnięta i bardzo ciekawa świata – za miesiąc Julcia skończy dwa latka, ale właśnie czas działa na jej niekorzyść. Jak najszybciej dziewczynka musi przejść skomplikowaną operację prostowania, a później także wydłużania kości, bo inaczej jej chore nóżki nie będą w stanie utrzymać ciężaru ciała i dziewczynka przestanie chodzić.**

Cała ciąża pani Pauliny przebiegała prawidłowo. Wykonywane badania także nie wskazywały niczego niepokojącego. – Dopiero kiedy córeczka przyszła na świat, okazało się, że ma wykrzywione nóżki. Początkowo lekarze myśleli, że ma złamane kości, ale szybko okazało się, że tych kości po prostu brakuje – opowiada mama małej Julii.

Leczenie Julci będzie się składało z kilku etapów – najpierw będzie to prostowanie kości, a później jeszcze ich wydłużenie. W przeciwnym razie dziewczynka niedługo przestanie chodzić, bo krzywe i za krótkie nóżki, w których dodatkowo brakuje paluszków, nie będą w stanie utrzymać ciężaru ciała dziewczynki.

Sama konsultacja u dr Paleya to koszt 3 tys. zł, natomiast leczenie Julci będzie kosztować około pół miliona złotych! Dla rodziców to niewyobrażalna kwota, stąd apel o pomoc: Julcia ma swoje subkonto w Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą”, można też przekazywać jej 1 procent podatku. – Prosimy o pomoc, gdyż leczenie u dr Paleya jest bardzo kosztowne, a nasz kochany, polski NFZ nie refun-



Fot. archiwum rodzinne

Dziewczynka urodziła się z wrodzoną wadą obu nóg. W prawej nie ma kości strzałkowej, kość piszczelowa wygięta jest w łuk, a w stopie brakuje dwóch paluszków. W lewej nodze ma tylko kawałek kości strzałkowej, piszczel także jest wygięta, a w stopie brakuje jednego palca. – Prawa stópka jest dużo węższa, więc początkowo kupowaliśmy dwie pary butów – mniejsze i większe. Ale to nie jest rozwiązanie. Chcemy zapewnić naszemu dziecku jak najlepsze życie i ochronić ją przed wyzwałkami ze strony kolegów, więc zaczęliśmy walkę o jej zdrowie i lepszą przyszłość – podkreśla Paulina Nieckarz.

Rodzice rozpoczęli leczenie w klinice w Poznaniu. – Zdecydowaliśmy się na konsultację z jedynym lekarzem na świecie, który daje szansę naszemu dziecku 100 procent szans na normalne życie. To dr Paley z Florydy. W kwietniu jedziemy do niego na konsultację do Warszawy i wtedy poznamy dokładną cenę normalnego życia naszego dziecka – tłumaczy lubinianka.



duje niestety ani złotówki – apelują rodzice 2-latkii.

Aby przekazać Julci 1 procent swojego podatku w formularzu PIT należy wpisać nr: KRS 000037904, a w rubryce „Informacje uzupełniające – cel szczegółowy 1 %” należy podać: 29696 Nieckarz Julia. Trzeba też pamiętać, by zaznaczyć w zeznaniu podatkowym „Wyrażam zgodę”. Można również wpłacać na konto Fundacji: Alior Bank S.A. 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994, tytułem: 29696 Nieckarz Julia – darowizna na pomoc i ochronę zdrowia.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Wiadomości

Powiatowe

Stawiają na zdrowie

» **Bezpłatne programy zdrowotne dla mieszkańców, a wśród nich m.in. walka z próchnicą u dzieci – uchwałę w tej sprawie na lata 2018-2022 podjęli radni powiatu lubińskiego. Dzięki niej będą mogli zdecydować, które konkretnie programy zdrowotne będą realizowane w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców powiatu lubińskiego.**

Powiat lubiński od kilku lat realizuje różne programy zdrowotne przeznaczone dla mieszkańców. Ich celem jest poprawa stanu zdrowia i związanej z nim jakości życia mieszkańców powiatu oraz zmiana świadomości zdrowotnej.

– Dla mnie zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców są najważniejsze. Programy zdrowotne staramy się opracowywać w taki sposób, żeby były dostosowane zarówno do potrzeb dzieci, dorosłych, jak i osób starszych. Zachęcam wszystkich mieszkańców do korzystania z bezpłatnych badań i szczepień, bo jak wiadomo lepiej zapobiegać, niż leczyć – mówi Adam Myrda, starosta lubiński.

Przyjęcie uchwały dotyczącej strategii programów



było koniecznością, by móc je następnie szczegółowo opracować. Uwagi mieli radni z klubu PiS. Uchwałę jednak ostatecznie przyjęto.

– Przyjęliśmy strategię, która zawiera ogólne założenia. W perspektywie będziemy się zastanawiać razem z radnymi nad konkretnymi programami zdrowotnymi realizowanymi na potrzeby

naszych mieszkańców – mówi przewodnicząca Jadwiga Musiał.

Do tej pory zrealizowano m.in. program profilaktyczny zakażeń wirusem brodawczaka ludzkiego HPV, wczesnego wykrywania raka prostaty, a także wczesnego wykrywania osteoporozy.

Podczas ostatniej sesji opracowano kolejną strategię pro-

gramów na lata 2018-2022. Radni powiatu lubińskiego planują między innymi zająć się leczeniem próchnicy zębów u uczniów, a także identyfikacją osób z wysokim ryzykiem nowotworów dziedzicznych. Ponadto powiat będzie realizował program szczepień przeciwko grypie, a także z zakresu pierwszej pomocy dla uczniów szkół średnich.

W tej chwili realizowany jest natomiast program profilaktyki raka szyjki macicy, który skierowany jest do kobiet mieszkających w całym subregionie legnicko-głogowskim. Z bezpłatnego badania cytologicznego mogą skorzystać panie w wieku od 25 do 59 lat czynne zawodowo.

Rejestracja na badania pod nr tel. 76 7466220 lub 76 7282640

AGNIESZKA JANKOWSKA

Zrób cytologię i nie daj się rakowi.



BADANIA BEZPŁATNE!

Program dedykowany dla kobiet w wieku 25-59 lat, aktywnych zawodowo, zamieszkałych w subregionie legnicko-głogowskim.

INFOLINIA I REJESTRACJA NA BADANIA

poniedziałek-piątek 8.00 - 14.00

- ✦ **Przychodnia Specjalistyczna CDT Medicus**
ul. Leśna 8, 59-300 Lubin, tel. 76 74 66 220, 76 74 66 221, 76 74 66 223
- ✦ **Przychodnia Specjalistyczna CDT Medicus**
ul. Armii Krajowej 35a, 59-300 Lubin, tel. 76 72 82 640, 76 72 82 641
- ✦ **Przychodnia Specjalistyczna CDT Medicus**
ul. 3-go Maja 2, 59-140 Chocianów, tel. 76 819 50 57, 76 81 83 142

Realizacja działań edukacyjnych oraz poprawa dostępności usług medycznych w ramach „Programu profilaktyki raka szyjki macicy” w subregionie legnicko-głogowskim w latach 2017-2019.



Nie płąć, jeśli nie musisz

■ **Za symboliczne 180 zł proponują przeliczenie wysokości emerytury. Myślisz – ja się nie znam, a kwota znowu nie jest tak wysoka. Zgadzasz się i właśnie okazuje się, że dałeś się nabrać. Bo taką samą usługę ZUS proponuje za darmo. Co więcej, w ten sposób oszuści prawdopodobnie chcą też wyłudzić nasze dane.**

Do dolnośląskich placówek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych coraz częściej docierają niepokojące sygnały, że do emerytów dzwonią lub przychodzą osoby, które proponują przeliczenie emerytury. Oszuści za swoją „usługę” żądają 180 zł. Tymczasem ZUS przelicza emerytury całkowicie bezpłatnie. Tym samym każda osoba, która chce przeliczyć wy-

sokość swojej emerytury, bo np. znalazła nowe dokumenty potwierdzające zatrudnienie lub dorabiała do swojej emerytury – może przyjść do ZUS i poprosić o przeliczenie wysokości emerytury. Nie trzeba za to płacić.

– Jeśli ktoś da się naciągnąć i zapłaci oszustowi, to nic nie daje, gdyż nasi pracownicy i tak przeliczą emeryturę opierając się na posiadanych i nowo dostarczonych dokumentach. Nie ma więc najmniejszego powodu żeby płacić za tego rodzaju „usługę” – mówi Iwona Kowalska, Regionalny Rzecznik Prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. – Niestety nie wiemy czy celem takiego spotkania nie jest przypadkiem wyłudzenie danych, które później zostaną wykorzystane do celów marketingowych, dlatego apelu-

jemy o ostrożność i zawiadomianie nas lub policji o takich sytuacjach – przestrzega Iwona Kowalska.

ZUS przypomina też, że pracownicy zakładu nie dzwonią, a tym bardziej nie odwiedzają klientów w domach szczególnie w sprawie dziedziczenia składek emerytalnych. Wszyscy, którzy są zainteresowani jakimikolwiek sprawami z zakresu ubezpieczeń społecznych, mogą korzystać z całkowicie bezpłatnych konsultacji bezpośrednio na salach obsługi, bądź za pośrednictwem Centrum Obsługi Telefonicznej ZUS pod numerem: (22) 560 16 00. Osoby, które posiadają indywidualne konto na Platformie Usług Elektronicznych ZUS (PUE ZUS) informacje mogą uzyskać także online bez



ZUS przelicza wysokość emerytury za darmo

konieczności wychodzenia z domu.

– Pamiętajmy, że ZUS sprawy z klientami załatwia listownie lub w placówkach zakładu, a także poprzez wspomniany, uwierzytelniony profil na Platformie Usług Elektronicznych. Osobiste odwiedzenie klientów przez pracowników ZUS w ich domach jest wyjątkowo rzadkie. Dotyczy to tylko sytuacji,

gdy przeprowadzana jest kontrola wykorzystania zwolnień lekarskich. Pozostałe wizyty w domu klienta poprzedzane są pisemną informacją – podkreśla rzecznik.

To już kolejny raz kiedy oszuści atakują emerytów. Dlatego ZUS prosi o wyjątkową ostrożność przy odpowiadaniu na zaproszenia tego typu spotkań. Podane podczas takich spotkań dane osobowe

lub podpisane np. pełnomocnictwa mogą zostać wykorzystane na niekorzyść klientów ZUS. – Jeżeli ktokolwiek ma wątpliwości, co do tożsamości osoby podającej się za pracownika ZUS, powinien skontaktować się z najbliższą placówką lub z Centrum Obsługi Telefonicznej ZUS pod nr tel. 22 560 16 00 lub zawiadomić policję – dodaje Iwona Kowalska.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Wyremontują drogę Lubin – Krzeczyn Wielki

■ Droga łącząca Lubin z Krzeczynem Wielkim, a właściwie jej część do zjazdu z budowanej właśnie trasy S3, zostanie jeszcze w tym roku wyremontowana. Za przebudowę zapłaci miasto i powiat.

– Dzięki współpracy starosty i prezydenta, wyremontujemy obecną drogę na Krzeczyn Wielki od strony obwodnicy południowej miasta – przyznaje Damian Stawikowski, sekretarz Lubina. – Ta droga to będzie główny zjazd do Lubina z S3 – dodaje.

Choć inwestycja określana jest jako przebudowa, to fragment trasy z miasta, od al. Generała Broni Stanisława Maczka, do węzła drogowego S3 Lubin Zachód, właściwie zostanie wybudowany od nowa. Powstanie czteropasmowa droga, po dwa pasy w obu kierunkach.

Większość kosztów inwestycji – dwie trzecie – pokryje Lubin. Radni miejscy na ostatniej sesji zaakceptowali przekazanie ten cel 6,5 mln zł.

– Będą z niej korzystać głównie mieszkańcy Lubina – dorzuca Damian Stawikowski.



Na przebudowę wspomnianej trasy 3,5 mln zł dołoży również powiat lubiński.

Przypomnijmy, że nie jest to jedyna inwestycja drogowa planowana w tamtym rejonie. W ubiegłym roku powiat lubiński otrzymał z województwa dolnośląskiego 18 mln zł dofinansowania na budowę obwodnicy Krzeczyna Wielkiego.

MARTA CZACHÓRSKA

Jak czytamy w uzasadnieniu do uchwały rady miejskiej, odcinek ten ma poprawić strategiczne połączenie komunikacyjne oraz bezpieczeństwo jeżdżących tamtędy osób. „Odcinek ten jest

szczególnie ważny dla miasta Lubina, również ze względu na dostęp komunikacyjny do powstającej przy tej drodze strefy ekonomicznej” – czytamy dalej w uzasadnieniu.

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



**OBCHODY NARODOWEGO
DNIA PAMIĘCI
„ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH”**

TROPEM WILCZYM
BIEG PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

PLAN UROCZYSTOŚCI:

**4 marca
godz. 13:30**

Bieg pod nazwą „TROPEM WILCZYM”

Z Alejek Parku Wrocławskiego uczestnicy udadzą się pod tablice pamięci przy Wzgórzu Zamkowym gdzie odpalone zostaną race oraz złożone kwiaty i wieńce.

W biegu może wziąć udział każdy, od najstarszych do najmłodszych.

**4 marca
godz. 14:00**

Bezpłatna projekcja filmu pt. „Zapora”

Liczba miejsc ograniczona. Bezpłatne wejściówki do odebrania w kasie CK Muza.

Dokument wyświetlany w CK Muza w Lubinie udostępniony przez Instytut Pamięci Narodowej.

Film o jednym z najbardziej niezłomnych dowódców polskiego podziemia antykomunistycznego - majorze Hieronimie Dekutowskim.

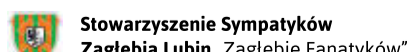
**26 lutego-
11 marca**

Wystawa plenerowa „Po nici światła”

Lubiński Rynek.

ORGANIZATORZY:

WSPÓLORGANIZATORZY:



Dostaniesz mały prezent... i kredyt na kilka tys. zł!

» Dostajesz zaproszenie na pokaz, na który wabią cię luksusowym gadżetem. Zgadzasz się przyjść i obejrzeć kołdry o cudownych właściwościach, a wychodzisz z rachunkiem opiewającym na kilka tysięcy złotych. Wydaje ci się, że to była wspaniała oferta. Kiedy w domu oprzytomniejesz, słyszysz, że nie możesz oddać sprzętu. Czy dałeś się nabić w butelkę?

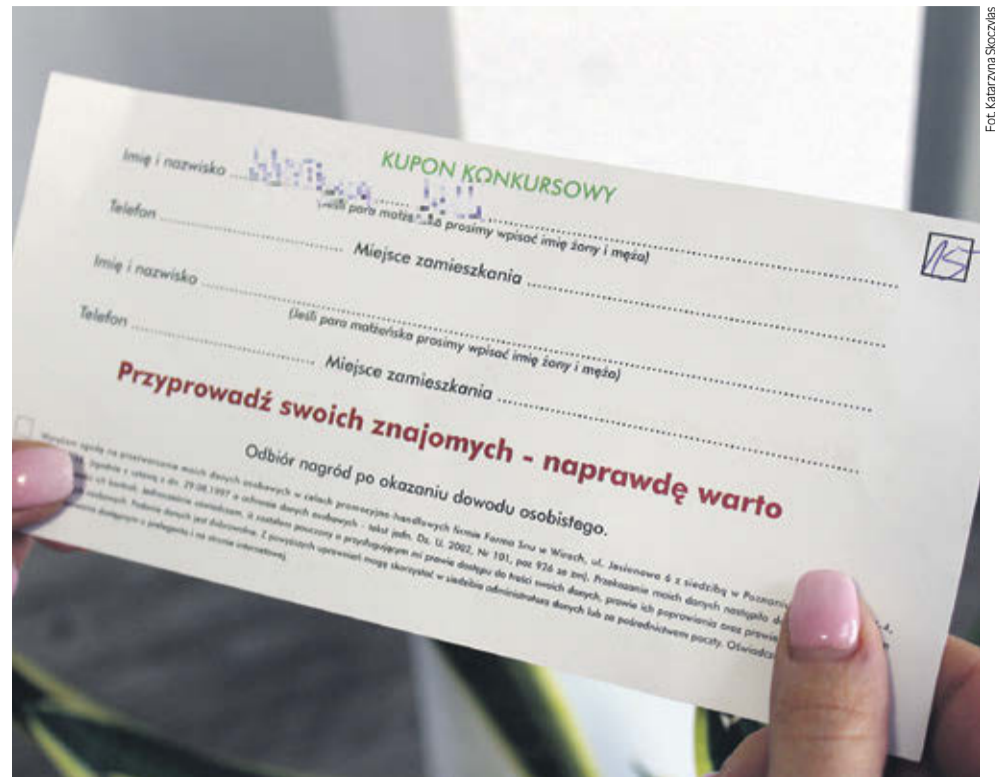
Zaczyna się od telefonów – początkowo są sporadyczne, potem robią się uciążliwe. Konsultanci przekonują cię, że to właśnie ty masz przywilej uczestnictwa w prestiżowym pokazie. Dodatkowo oferują gościom atrakcyjny gadżet – kamerę video. Jedynie co musisz zrobić to przyjść na pokaz pościeli o wspaniałych właściwościach. Podczas spotkania świetnie się bawisz. Przyjacielski prowadzący sypie żartami, rozmawia z publicznością, udziela ci się miłą atmosferą. Ciekawym zbiegiem okoliczności akurat dzisiaj trafiasz na promocję – odbywa się losowanie szczęśliwych kuponów, a sprzęt jest tańszy o połowę. Nie sko-

rzynasz z takiej oferty? Podpisujesz umowę na kilka tys. zł. Przecież ten towar ułatwi ci życie i pomoże zachować zdrowie! Luksusowy wieczór trwa – prezenter zamawia dla ciebie taksówkę, która bezpiecznie cię odwozi. Ocknąłeś się dopiero w domu. Czujesz, że dałeś się nabrać. Brzmi znajomo?

Ta firma jest dobrze znana lubińskiemu rzecznikowi konsumentów. W ubiegłym tygodniu przeprowadzała pokazy w CK Muza w Lubinie. Średni wiek gości to około 60-70 lat. Do rzecznika ciągle zgłaszają się poszkodowani lubinianie. A jeśli i my się nabraliśmy? Co zrobić w takiej sytuacji?

Powiatowy Rzecznik Konsumentów przekonuje, że nie jesteśmy bezradni. Jedynie co musimy, to działać szybko. – Jeśli podpisaliśmy umowę poza siedzibą firmy, mamy 14 dni na odstąpienie od niej. Liczy się forma pisemna. Nie warto dzwonić do sprzedawców, gdyż mogą grać na czas, zniechęcać do kontaktu z rzecznikiem konsumentów – wyjaśnia Wiesława Sulima, Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Lubinie.

Jeśli chcemy zrezygnować z zakupu, w ciągu 14 dni musimy napisać oświadczenie, że odstępujemy od umowy i wysłać je listem poleconym. Poza pisemnym odstąpieniem, klient musi odesłać towar na



własny koszt. Od dnia, w którym przedsiębiorca otrzyma nasze oświadczenie, mamy kolejne 14 dni na odesłanie sprzętu.

– Trzeba pamiętać, że jest to sprzęt wielkogabarytowy i wartościowy. To trochę odstrasza poszkodowanych. Odesłanie kurierem pościeli czy materaca jest kosztowne. Dodatkowo sprzedawca może zeznać, że towar przyszedł uszkodzony, dlatego warto udokumentować wszystko – pakujemy towar przy świad-

ku, zrobimy zdjęcia paczce – radzi rzecznik.

Znacząca dla tego typu spraw jest świadomość społeczna. Sprzedawcy techniki manipulacji opanowali do perfekcji – zerują na naiwności osób starszych. Po pokazach odwożą ludzi taksówkami do domu, bo jeśli senior zadzwoni po bliskich, ci wyperswadują mu taki zakup.

Takich firm jest więcej i oferują najróżniejszy sprzęt. Poszkodowani zastanawiają się skąd pozyskiwane są da-

ne kontaktowe. Prawdopodobnie, gdy przystępujemy do programów lojalnościowych, czyli na przykład decydujemy się na kartę stałego klienta w jakimś sklepie, nasze dane mogą być wykorzystywane przez daną firmę oraz ich partnerów.

Jeśli ktoś czuje się poszkodowany odsyłamy do Powiatowego Rzecznika Konsumenta – budynek Starostwa Powiatowego w Lubinie, pokój nr 29.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

WALCZĄ ZE SMOGIEM, NIE Z SĄSIADAMI

■ Koźlice – niewielka, otoczona lasem miejscowość, ledwie 80 domów, które zamieszkuje aktywna, zaangażowana społeczność. Organizowali już charytatywne koncerty, budowali budki dla nietoperzy, brali udział w sprzątaniu świąta. Teraz walczą ze smogiem.

Montaż pyłomierza to część kampanii edukacyjnej, którą mieszkańcy prowadzą w swojej wsi. Jak mówią, w małych społecznościach często ciężko działać bez narażania się osobom, z którymi się codziennie spotyka, z tych samych powodów nie wchodzi w grę zaangażowanie policji. Koźliczanie mają nadzieję, że nietypową akcją przekonają „kopcuchów”, a nad problemem pochylą się też samorząd i będzie dofinansowywał wymianę starych pieców.

– To nie jest akcja wymierzona w mieszkańców, nie było naszym celem nikogo piętnować, wskazywać palcem. Wymiana instalacji i pieców to duży, sięgający 10 tys. zł. koszt, na który nawet ci ze stabilnym zatrudnieniem nie zawsze mogą so-

bie pozwolić. Ale uważamy, że problemu nie można zamieść pod dywan, tu chodzi o nasze zdrowie. Ważne, żeby smogu nie bagatelizować nawet w tak małych miejscowościach – mówi sołtys Koźlic, Aleksandra Kurek.

W latach 2003-2009 przy okazji gazyfikacji gminy, samorząd w Rudnej dofinansowywał wymianę pieców na gazowe i wielu mieszkańców z tej możliwości skorzystało. Także w Koźli-

cach większość domów ma nowoczesne, ekologiczne ogrzewanie.

– Niestety, jest kilka takich gospodarstw, które wciąż palą w piecach węglem, starymi meblami, kolorowymi magazynami. Często nawet w dobrej wierze, myśląc, że to do dobry opał. A to przecież głównie lakiery i farby drukarskie. Być może temat mogłoby poruszyć także nasza gminna gazeta, która, choć lakie-

rowana, nierzadko też trafia do pieca – mówi sołtys, która problemem próbuje zainteresować gminny samorząd. – Wstępne informacje na szczęście mówią, że średnie normy zapylenia nie zostały w Koźlicach przekroczone. O tym, w jakich porach jest najgorzej, dowiemy się ze szczegółowego raportu. Najważniejsze, że udało się zwrócić uwagę na problem – dodaje.

Jak się dowiedzieliśmy, na marcowej sesji radni podejmą decyzję, czy i w jakim stopniu gmina będzie finansować wymianę starych pieców węglowych. Będą też szukać zewnętrznych środków, np. z funduszy wojewódzkich, na walkę ze smogiem. Na razie każdy mieszkaniec korzystający z konwencjonalnych pieców może od gminy otrzymać czujnik czadu. Więcej informacji w urzędzie gminy.

„Dolny Śląsk bez smogu” to wspólna akcja Radia Wrocław, Dolnośląskiego Alarmu Smogowego oraz Instytutu Rozwoju Terytorialnego. Wcześniej pyłomierz trafił m.in. do Rudnej, Ścinawy czy Polkowic.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



■ Coraz częściej zdarza się, że służby gminne i weterynaryjne są zaangażowane do wyłapywania psów, które mają swoich właścicieli. Można byłoby znacznie ograniczyć koszty takich interwencji, gdyby właściciele zamocowali do smyczy psa brelok z kontaktowym numerem telefonu.

Samorząd jest zobowiązany do wyłapywania bezpańskich psów. Jest to kosztowne i angażuje urzędników w poszukiwanie właścicieli lub osób chętnych do adopcji. Jednocześnie Ustawa o ochronie zwierząt zobowiązuje właścicieli psów do oznakowania umożliwiającego identyfikację opiekuna i zabrania mu puszczania psów bez możliwości ich kon-

troli. Zdarza się jednak, że psy uciekają. Zastosowanie najprostszego rozwiązania pomogłoby w wielu takich sytuacjach.

– Apeluujemy do właścicieli psów, by do obroży doczepili brelok z zapisanym numerem telefonu w przypadku zaginięcia. Takie przypadki ucieczek psów, są naprawdę bardzo częste i nie zawsze udaje nam się szybko odnaleźć właściciela. Brelok z informacją bardzo by pomógł – mówi Mariusz Kretkowski z referatu utrzymania dróg Urzędu Gminy Lubin

Niektóre psy mają wczesne czipy, jednak zwykły brelok z kontaktem może się okazać skuteczniejszy. Szacuje się, że mieszkańcy Gminy Lubin mają od 3,5 do 5 tysięcy psów. SR/ UG.LUBIN.PL

Szukają opiekunów

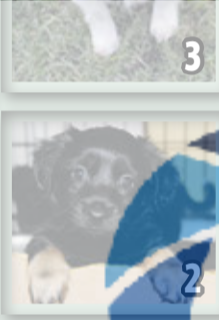
Mimo że są grzeczne, łagodne, zadbane, a często nawet rasowe, wygląda na to, że nikt ich nie szuka! Odłowione w regionie psy polecają się więc do adopcji.

Wśród opuszczonych czworonożców jest przesympatyczna, mała, czarna sunia, która właśnie została mamą. Zarówno ona, jak i jej dzieci (4 pieski, 1 sunia) na razie są bezdomni (1, 2), podobnie jak inne maleństwo – czarno-biały łagodny i garnący się do ludzi piesek (3).

Jest jeszcze młodziutka, roczna Puma (5), cudem odratowana,

ale już wyleczona i wysterylizowana, a złamana łapka w ogóle jej nie ogranicza w zabawie. Czekają też jej młodsza koleżanka Kenda o ciekawym umaszczeniu i charakterystycznych łoczkach (4). Po znalezionego pod Auchan pieska (6), który biegał ze smyczą, nikt do tej pory się nie zgłosił. Piesek jest łagodny i wesoły, będzie wiernym towarzyszem. A może ktoś poznał tego pieska, znalezionego także ze smyczą (7)? W sprawie tych i innych zwierząt można dzwonić: 695 031 515.

KW



! Historyczna Pocztówka (205)



LUBIN – POMNIK VON BREDOW

Na pocztówce widoczny jest pomnik poświęcony dragonom Pułku von Bredow, którzy polegali w Wielkiej Wojnie w latach 1914-1918. Pomnik znajdował się przy ówczesnej Bahnhofstrasse (dziś ul. Odrodzenia), naprzeciw późniejszego kina Deli (Polonia)

! Legendy i gawędy Ziemi Lubińskiej (2)

FIGLE SIWOSZA (ŚCINAWA)

Park miejski w pobliżu murów obronnych był ulubionym miejscem spacerów mieszkańców Ścinawy. Jednak od pewnego czasu zaczęło tam straszyć. Któregoś wieczora starszy mieszkaniec Ścinawy wracał podpiity z karczmy. Kiedy zbliżał się do mostku na Zimnicy, z pobliskich zarośli usłyszał tajemnicze pomruki i stapania. Niczego nie podejrzewając szedł dalej. Po chwili znów usłyszał odgłos przypominający tętent końskich kopyt. Obejrzał się –

wokół nie było żywej duszy. Nagle poczuł z przerażeniem, że tajemnicza postać o ciele koźła wskoczyła mu na plecy. Oszalały ze strachu mężczyzna próbował zrzucić przygniatający go ciężar. Na próżno. Jeździec trzymał się mocno.

Wtedy puścił się biegiem do domu. Kątem oka, przebiegając polaną, zobaczył, jak przy granicy krzewów, na skraju Zimnicy, stoi mglista postać, a kosturem trzymanym w wyciągniętej ręce wskazuje na niego. Dopiero po przekroczeniu progu swojego domu, odczuł ulgę. Dręczącej go zmyry już nie było. Od tego wydarzenia okoliczni mieszkańcy opowiadali, że mógł to być Siwosz. Postać tajemnicza i nieznana, krążąca po Odrze i Ścinawie, ni to duch, ni to zjawo. Od wieków nazywana przez mieszkańców miasta Siwoszem,

a posiadająca taką moc, iż wszelkiego rodzaju biesy, kozy i inne dziwadła były na jego usługach. Nie miał on jednak zwyczaju dręczyć i krzywdzić nikogo bez przyczyny. Po tym zdarzeniu, ludzie bojąc się nieznannej siły, zaprzestali chodzenia nocą przez mostek. A ów mężczyzna, ku zadowoleniu swojej rodziny, przestał odwiedzać karczmę i opowiadać o dręczących go zmorach.

AUTOR TEKSTU
ANTONI MERTA
OPRACOWAŁ
HENRYK RUSEWICZ



Rys. sp. Andrzej Senicki

ProctoMed
SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
LECZENIE HEMOROIDÓW,
FAŁA RADIOWA - PROKTOLODZY
LECZENIE ŻYŁAKÓW
I PAJACZKÓW NÓG - FLEBOLODZY
ul. Konopnickiej 31 B
59-300 Lubin
ul. Zwycięska 14E/4
53-033 Wrocław
Rejestracja: 76-743 99 27
www.proctomed.pl

Wiadomości

Ścinawskie

6,5 miliona na rynek

» Na tę decyzję ścinawski samorząd czekał prawie rok! Dziś już wiadomo, że projekt rewitalizacji rynku zyskał poparcie zarządu województwa, które dołoży do tej inwestycji ponad 6,5 mln zł.

Zarząd województwa dolnośląskiego zatwierdził listę rankingową dotyczącą konkursu na rewitalizację zdegradowanych obszarów. Wśród beneficjentów, i to na pierwszym miejscu listy, znalazła się gmina Ścinawa. Do rekordowej sumy około 75 mln zł środków zewnętrznych pozyskanych przez ostatnie trzy lata, ścinawski samorząd może więc dopisać kwotę 6.543.529,45 zł.

Wniosek o wsparcie remontu rynku gmina złożyła niemal rok temu. Konkurencja była duża: spośród 98 złożonych projektów, 82 przeszły ocenę formalną i skierowane zostały do oceny merytorycznej. Ostatecznie w ramach Legnicko-Głogowskiego Obszaru Interwencji Ścinawa uplasowała się na pierw-

szym miejscu listy rankingowej z 56 punktami. Natomiast w skali województwa, biorąc pod uwagę wszystkie złożone w konkursie wnioski, zajęła drugą pozycję, ustępując jedynie Kłodzku (57,88 punktów).

– Bardzo się cieszę z tej wiadomości – mówi Krystian Koszyła, burmistrz Ścinawy.

– Nie da się ukryć, że jest to jedna z tych droższych inwestycji i większość jej kosztów planowana była do pokrycia

z dotacji. Dzięki otrzymaniu wsparcia realnym staje się rewitalizacja centrum miasta, dlatego radość z przyznanego dofinansowania jest ogromna – dodaje szef gminy.

Zakres przedsięwzięcia obejmuje m.in.: zmodernizowanie płyty wokół ratusza, na której ma powstać deptak, a na nim mała architektura, tj. oświetlenie, ławki, elementy o funkcji wypoczynkowej, główną atrakcją tego miejsca będzie fontanna. Pierwszy etap rewitalizacji zabytkowej strefy rynku obejmuje również modernizację i przebudowę części ulic 1 Maja i Grodzkiej oraz skwerów przy nich, fragmentu ulicy Mickiewicza od mostku na Zimnicy w kierunku centrum, a także remont kamienicy po siedzibie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Szacowany koszt inwestycji to kwota 8.628.934,37 zł.

– Być może, że inwestycja rozpocznie się w bieżącym roku od remontu dawnego budynku GS-u, zakładamy, że właściwe prace dotyczące płyty rynku i nawierzchni ulic najwcześniej, według Wieloletniej Prognozy Finansowej, zainaugurowane będą w 2019 roku – informuje Przemysław Linda, kierownik referatu inwestycji i rozwoju w ścinawskim magistracie. – Będziemy musieli poczekać do momentu zakończenia prac ziemnych w związku z planowaną przebudową sieci kanalizacyjnej i budową gazowej, które będą przebiegały przez centrum miasta – wyjaśnia kierownik.

ANNA KUBIK



Fot. ścinawa.pl



Centrum Innowacji Audiowizualnych

Trwa remont świetlicy w Zaborowie

■ Od listopada ubiegłego roku trwają roboty budowlane na obiekcie użyteczności publicznej w Zaborowie. Inwestycję pn.: „Przebudowa, modernizacja i remont świetlicy wiejskiej w Zaborowie” realizuje firma „AK-BUD” Zakład Ogólnobudowlany Korzeniowski Andrzej z siedzibą w Dunkowej, która wygrała przetarg oferując o prawie 60 tysięcy złotych niższą cenę niż kolejna uczestnicząca w postępowaniu.

W ramach zadania realizowany jest bardzo szeroki zakres prac, m.in.: odwodnienie całego budynku, izolacja i ocieplenie fundamentów, osuszenie ścian oraz zabezpieczenie ich przed wilgocią, wymiana starej instalacji elektrycznej i wodno-kanalizacyjnej, wyrównanie posadzek we wszystkich segmentach obiektu oraz sprowadzenie ich do jednego poziomu, wymiana stolarki drzwiowej i okiennej, remont bieżący pomieszczeń świetlicy, w tym sali głównej i sceny, kuchni, pomieszczenia pomocniczego oraz gospodarczego. Ponadto przebudowywane są toalety, jedna z nich dostosowana będzie do potrzeb osób niepełnosprawnych. Świetlica wyposażona zostanie także w powietrzną pompę ciepła,

ogrzewanie podłogowe oraz instalację klimatyzacyjną. Dopełnieniem przedsięwzięcia będzie termomodernizacja i remont elewacji, a także odwodnienie i zagospodarowanie terenu przy budynku.

Koszt modernizacji i przebudowy świetlicy to kwota: 1.119.300,00 zł, inwestycja ma zakończyć się we wrześniu br.

Przy budynku docelowo powstanie nowy plac zabaw, a rea-

sowych na: utworzenie siłowni plenerowej, tzw. strefę relaksu (ławki, plenerowe gry edukacyjne, zieleni), urządzenia zabawowe o charakterze sprawnościowym oraz ogrodzenie terenu.

– Pojawiła się szansa uzyskania bezzwrotnego wsparcia, co daje gminie szansę zrealizowania większego, niż wcześniej planowaliśmy, zakresu związanego z wyposażeniem terenu rekreacyjnego przy samej świet-



Świetlica w Zaborowie przechodzi generalny remont

Fot. Paweł Runt

lizowane obecnie zadanie obejmuje przygotowanie terenu pod urządzenia zabawowe i małą architekturę.

Gmina, w ramach odrębnego przedsięwzięcia, przygotowuje wniosek o dotację z rządowego programu OSA- Otwarte Strefy Aktywności, który umożliwi pozyskanie środków finan-

lity – mówi Renata Jakubowska-Pawlak, kierownik Referatu Funduszy Pozabudżetowych w ścinawskim urzędzie. – Mimo zabezpieczonych już środków w naszym budżecie na place zabaw na wsiach, w lutym składamy wniosek do programu OSA – dodaje kierownik.

ANNA KUBIK

STOWARZYSZENIE OSÓB Z POZYTYWNA ENERGIĄ ŚCINAWSKA GRUPA NORDIC WALKING

Klub Sportowy START

RCS

zapraszają na

NORDIC & RUN FESTIVAL ŚCINAWA 2018

18.02.2018

Biegi godz. 11:00
Nordic godz. 12:30

PORT ŚCINAWA

Tegoroczne hasło
HIP HOP REWOLUCJE

Biegi odbywają się w ramach

Zapisy do dziecięcego nordica już od 11 lutego w CTiK

Kontakt: Paula 797 291 773, Aga 732 869 033
e-mail: paulaszumna@wp.pl

www.nordicscinawa.pl/festiwal2018 www.rcslubin.pl www.chodzezkijami.pl

WSPÓLORGANIZATORZY

PATRONAT MEDIALNY

PATRONAT HONOROWY

CTiK

chodzezkijami.pl

KRYSZTYLA KOSZYŁA
Burmistrz Ścinawy

Plus

ADAM MYRDA
Starosta Powiatu Lubińskiego

Wiadomości Lubińskie

Puls

www.lubin.pl

ŚCINAWA NAD CORA ścinawa.pl

regionalna

Dlaczego warto jeść chleb?

Powszechnie znany jest znaczący udział chleba w zaspokajaniu potrzeb energetycznych i odżywczych człowieka. Dostarcza nam on także wielu niezbędnych mikroelementów, witamin i błonnika. Niewielu jednak wie, że pełni on także szczególną rolę w sprawnym funkcjonowaniu mózgu. Do odżywiania komórek nerwowych mózgu najbardziej odpowiednie są węglowodany złożone, takie jak skrobia, która jest głównym składnikiem mąki i chleba. Takich wartości nie znajdziesz jednak w pieczywie z fabryk, czy marketów. Chodzi o prawdziwy chleb wyprodukowany z prawdziwych składników, bez sztucznych, chemicznych dodatków.

Tymczasem w społeczeństwie, w tym także w środowisku lekarzy, pokutuje nieprawdziwe przekonanie o tuczających właściwościach chleba. Zgodnie z osiągnięciami współczesnej wiedzy, jedzenie chleba - zwłaszcza z mąki pełnoziarnistej, razowej i na zakwasie - nie powoduje otyłości, ponieważ zmniejsza uczucie głodu i potrzebę jedzenia tłuszczu. Jest więc sprzymierzeńcem w walce z nadwagą. Wynika to z faktu, że nawet w chlebie mieszanym, najchętniej spożywanym w Polsce, zawarte jest więcej błonnika pokarmowego niż w popularnych owocach i warzywach.

Prawdziwy chleb dostarcza bardzo dużo żelaza, miedzi, cynku i magnezu, a manganu więcej niż znakomita większość znanego ludzkości pożywienia. Dzienna porcja razowe-

go pszennego chleba w ilości 500-600 g zaspokaja całkowicie zapotrzebowanie organizmu ludzkiego na witaminy B1 i PP oraz w około połowie na witaminę B2 i fosfor. Do tego, chleb wzbogacony o ziarna, dostarcza nam niezbędnych dla odpowiedniego funkcjonowania organizmu nienasyconych kwasów tłuszczowych. Ostatnie badania dotyczące profilaktyki chorób nowotworowych wykazały, że w populacjach, które spożywają dużo produktów z całego ziarna, częstość występowania nowotworów okrężniczo-prostniczych oraz raka jelita grubego jest istotnie mniejsza.

Powołując się na wiele autorytetów w dziedzinie żywienia, śmiało można stwierdzić, że chleb, oprócz funkcji żywieniowych spełnia również funkcje prozdrowotne. W obecnych czasach, gdy nauka o żywieniu człowieka stała się samodzielną dziedziną, chleb stanowi podstawę naszego wyżywienia i nie ma innego produktu żywnościowego, który mógłby go zastąpić. Jest zdrowy i smakuje wyśmienicie. Zapraszamy po prawdziwy chleb do naszej piekarni. Jesteśmy jedynym miejscem w szerokiej okolicy, gdzie znajdziecie Państwo prawdziwy chleb, tylko z naturalnych składników.



Zapraszamy do naszych sklepów:

Sklep przy piekarni, ul. Armii Krajowej 21

Sklep firmowy, ul. Sportowa 18



/piekarniagorzynski

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

SEGREGACJA ODPADÓW KOMUNALNYCH
ZOBACZ JAKIE TO PROSTE!

MPWiK
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJA SP. Z O.O.



ODPADY
LUBIN

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lubinie informuje, że odpady selektywnie zebrane mogą zostać oddane w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie Gminy Miejskiej Lubin do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, który znajduje się przy ul. Zielonej 1.

papier i tektura

metal

tworzywa sztuczne

szkło opakowaniowe

opakowania wielomateriałowe

odpady zielone

przeterminowane leki
i chemikalia

zużyte baterie i akumulatory

zużyty sprzęt elektryczny
i elektroniczny

odpady budowlane i rozbiórkowe,
stanowiące odpady komunalne

meble i inne odpady
wielkogabarytowe

zużyte opony



Godziny otwarcia: pn., śr., pt.: 8:00 - 12:00, wt., czw.: 12:00 - 16:00, sob.: 10:00 - 16:00



Więcej informacji pod numerami telefonów: 76 724 99 70, 724 240 002

WWW.ODPADY.LUBIN.PL

Wielki powrót Sebastiana Hładuna

» Czterokrotny mistrz Dolnego Śląska, srebrny i brązowy medalista Pucharu Polski, brązowy medalista mistrzostw Polski, trzykrotny złoty medalista turnieju międzynarodowego w Świdnicy. Zawsze kochał boks i nigdy nie krył, że w przyszłości chciałby rozpocząć przygodę w zawodowym pięściarstwie. W końcu się zdecydował. Sebastian Hładun wraca do ringu i wystartuje w królewskiej wadze – 125 kg.

Pamiętam, jakby to było wczoraj, kiedy trenowałem w Kościółku jeszcze pod okiem wspaniałego szkoleniowca Marka Zajdla. Później słuch o tobie zaginał, choć z boksem się nie rozstawałeś.

– Boks to sport, który zawsze będzie gdzieś blisko mnie. Trenowałem na siłowni sali czy poza nią. Skakanka, worek, walka z cieniem, luźna styczność z boksem.

Pamiętam wasz występ w Mistrzostwach Polski Juniorów. Jakie wspomnienia wiążą się z Halą Trapez w Lesznie?

– Te mistrzostwa zapamiętałem bardzo dobrze. Były moimi ostatnimi. Zdołałem na nich brązowy medal, przegrywając w półfinale z Pawłem Wierzbickim, który parę miesięcy po tym turnieju zdobył srebrny medal na mistrzostwach świata. Podobnie jak ja przeszedł na boks zawodowy, więc może kiedyś uda nam się jeszcze skrzyżować rękawice

Patryk Milewicz, Grzegorz Antoniak, Mariusz Liana, Damian Trojak, Michał Zynek czy Krzysztof Świeboda to twoi pięściarscy bracia, z którymi podbijaliście między innymi Dolny Śląsk na zawo-



dach w Świdnicy. Macie ze sobą kontakt do tej pory?

– Każdy z chłopaków poszedł w swoją stronę. Jedyne dobry kontakt mam z Patrykiem Milewiczem. Jesteśmy rodziną.

Dawid Oborski został już najmłodszym trenerem, a ty postanowiłeś ponownie pokazać się światu. Tym razem już w zawodowstwie? Kiedy podjąłeś decyzję?

– Możliwość przejścia na boks zawodowy otrzymałem na początku tego roku. Oczywiście od razu się na to zdecydowałem, bo kto z nas nie chciałby wykonywać pracy, którą kocha?

Przed tobą pierwsze walki. Jak będzie wyglądał plan sparingowy i same pojedynki, bo podkreśliłeś, że zwiedzisz nieco Europy w najbliższym czasie.

– Pierwsza zawodowa walka odbędzie się 4 lutego

na Węgrzech. Zakontraktowana na cztery rundy, a jeżeli chodzi o sparingi to jeździmy po całej Polsce. Ostatni sparing zrobiłem 26 stycznia w klubie Silesia w Katowicach.

Byłeś znany z niesamowitego silnego uderzenia. Jak teraz wygląda twoja forma?

– Formę szlifuje i jest coraz lepsza, a jeżeli chodzi o siłę, to czuję się dużo silniejszy, niż kiedykolwiek wcześniej.

Trenujesz obecnie w MKB Energetyka Lubin. Pod okiem którego szkoleniowca będziesz obecnie kontynuował swą karierę i na czym się skupicie z trenerem?

– Trenuję pod okiem byłego świetnego zawodowego boksera Roberta Milewicza. Skupiamy się głównie na treningach siłowych i „cwaniactwie ringowym” – oszukiwaniu przeciwnika – jak i obronie. Boks zawodowy to poważna sprawa, jeden mały błąd może zdecydować o przebiegu walki. Życiowa dewiza?

– Lepiej żyć jeden dzień jak lew niż sto lat jak owca” stąd też taka decyzja zero strachu głowa do góry wchodzi na ring po swoje.

ROZMAWIAŁ MARIUSZ BABICZ



Młodzież z placówek specjalnych przeprada za wszelkiego rodzaju zajęciami sportowymi

HISTORYCZNY TURNIEJ

■ Od 21 lat organizują regionalny turniej tenisa stołowego dla osób z placówek specjalnych. Zaproszone przez ośrodek Szklary Górne za przyjaźnione zespoły zawsze chętnie pojawiają się na tej wyjątkowej imprezie i spędzają czas z rówieśnikami na sportowo.

W XXI Regionalnym Turnieju Tenisa Stołowego udział wzięło osiem zespołów. W atrium lubińskiej galerii Cuperum w szranki stanęli podopieczni placówek specjalnych z Jawora, Lubina, Legnicy, Wąsosz, Złotoryi, Głogowa i gospodarze imprezy ze Szklar Górnych.

– Jest to moment, aby dzieci zdrowo mogły ze sobą rywalizować, zmierzyć się i zobaczyć jakie mają możliwości, a także spotkać się z rówieśnikami i

nawiązywać przyjaźnie. Ja bardzo podziwiam tych młodych ludzi, bo grać w takiej scenarii, gdzie oczywiście są im osoby bliskie, ale także liczne grono odwiedzających galerię obcych ludzi, to przecież wielka presja, a mimo to są bardzo skupieni i grają wspaniale – komentuje Agnieszka Król-Stepień, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Szklarach Górnych.

Młodzi ludzie szykują się do rozgrywek w lubińskiej galerii cały rok. Są to przygotowania fizyczne, sprawnościowe, ale także psychologiczne, bo jak podkreślają trenerzy, zwycięstwa są wspaniałe, ale trzeba też umieć czasem przegrać z godnością.

Zawody odbyły się pod honorowym patronatem starosty powiatu lubińskiego.

MARIUSZ BABICZ

Pizzeria Pompea
czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10 pizza GRATIS! na dowóz

Miedziowi gotowi na Legię

■ Pierwszy mecz o ligowe punkty w ekstraklasie zbliża się wielkimi krokami. 9 lutego o godzinie 20.30 na Stadionie Zagłębia czeka nas wielka piłkarska uczta. Miejscowe KGHM Zagłębie Lubin podejmie Legię Warszawa.

Trener Mariusz Lewandowski przyszedł do miedziowej ekipy w trudnym momencie, ale ostatnie cztery spotkania w 2017 roku, były dla zespołu pod wodzą nowego szkoleniowca bardzo udane. Miedziowi pokonali Niecieczę 4:2, zremisowali wysoko 3:3 z Pogonią Szczecin, a także bezbramkowo z Lechem Poznań, a w ostatnim meczu w rundzie jesiennej, Zagłębie ograło 2:1 Wisłę Kraków i to jeszcze na ich obiekcie.

Okres przygotowawczy był dla miedziowych bardzo owocny. Tradycyjnie zespół

rozpoczął go na własnych obiektach, najpierw przeprowadzając testy motoryczne i wytrzymałościowe. Później pierwszy sparing, a następnie zgrupowanie w Turcji, gdzie miedziowi rozegrali kilka spotkań kontrolnych. Puentując, do najbliższego meczu Zagłębie Lubin jest przygotowane bardzo dobrze, a dodatkowo cieszy wysoka forma nowych zawodników jak Piotr Leciejewski, Rafał Pietrzak czy Jakub Mares i młodego pokolenia z Piłkarskiej Akademii.

– Uważam, że bardzo dobrze przepracowaliśmy całe zgrupowanie. Na szczęście ominęły nas poważniejsze urazy, większość zawodników była do mojej dyspozycji na każdym treningu. Nie lubię chwalić młodych zawodników, ale Bartosz Slisz, Da-



Miedziowi nie mogą doczekać się pierwszego boju o punkty w tym roku

» PRAWDZIWE MISTRZOSTWA OKAZJI!

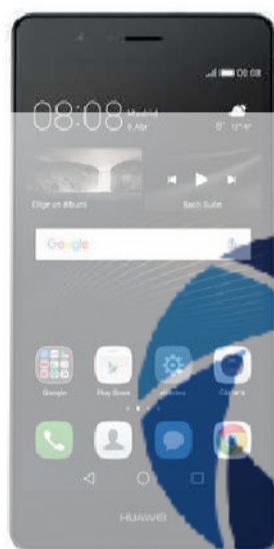
Do komputerów z wybranym procesorem Intel® dodajemy kontroler bezprzewodowy.

od 08.02 do 14.02.2018



Szczegóły w regulaminie w sklepach i na saturn.pl

729.-



HUAWEI
HUAWEI P9 LITE
 SMARTFON
 • Ekran 5,2" FHD
 • Ośmiordzeniowy procesor
 Nr art. 1309434

849.-

Centrum
 Innowacji
 Electrolux
 ELECTROLUX EUS8ANIMAL
 ODKURZACZ WORKOWY
 • Cicha praca 58dB
 • Moc 750W
 Nr art. 1354087



1349.-



PHILIPS
PHILIPS GC9642/60
 STACJA PARY
 • Ciśnienie do 7,5 bara
 • Silne uderzenie pary 440 g
 Nr art. 1272354

1599.-



SONY PS 4 1 TB + DWIE GRY
 KONSOLA
 • Uncharted: Zaginione Dziedzictwo
 • Horizon Zero Dawn
 Nr art. 1349395



Lubin Cuprum Arena, Generała Władysława Sikorskiego 20

Godziny otwarcia: pon. - niedz. 10.00 - 21.00

KUPIJ TEŻ NA
SATURN.PL

raty



INFOLINIA KREDYTOWA
 71 358-22-33

CENTRUM OBSŁUGI I ZAMÓWIENIA
 799 37 37 37



SATURN
 TECHNOLOGIA TAK MA!

Tomasz Kałuziński z medalem Pucharu Świata



■ **Reprezentacja Polski w szpadzie chłopców zajęła trzecie miejsce w Pucharze Świata juniorów rozegranym w serbskim Sabacu. W kadrze nie mogło zabraknąć Tomasza Kałuzińskiego.**

Polacy walczący w składzie: Wojciech Lubieniecki, Bartłomiej Zbierada, Tomasz Kałuziński i Wojciech Kolańczyk do ćwierćfinału awansowali po wysokim zwycięstwie nad Arabią Saudyjską. W kolejnym meczu odprawili Amerykanów. Drogę do finału zamknęła naszemu zespołowi włoska reprezentacja. Wyrównany mecz o trzecie miejsce z Francuzami Polacy rozstrzygnęli na swoją korzyść, pokonując rywali 45:44. W finale Włosi pokonali Węgrów.

Klasyfikacja końcowa: 1.Włochy 2.Węgry 3.POLSKA (Tomasz Kałuziński, Wojciech Kolańczyk, Wojciech Lubieniecki, Bartłomiej Zbierada) 4.Francja 5.Rosja 6.USA 7.Niemcy 8.Estonia

MARIUSZ BABICZ

MIEDZIOWE POZNAŁY RYWALKI

W siedzibie ZPRP odbyło się losowanie par ćwierćfinałowych PGNiG Pucharu Polski piłkarzek ręcznych. Mecze zaplanowano na 28 lutego. Obrońca trofeum, Metraco Zagłębie Lubin, podejmie UKS PCM Kościerzyna. Zgodnie z regulaminem osiem zespołów podzielono na dwa koszyki. W pierwszym znalazły się kluby, które w sezonie 2017/2018 uczestniczą w europejskich pucharach, w drugim pozostałe drużyny. Gospodarze spotkań zostali ustaleniem drogą losowania.

ćwierćfinały – 28.02.2018 r.

- KPR Gminy Kobierzyce – MKS Perła Lublin
- Metraco Zagłębie Lubin – UKS PCM Kościerzyna
- SPR Pogoń Szczecin – GTPR Gdynia
- KRAM Start Elbląg – Energa AZS Koszalin

półfinały – 11 i 18.04.2018
finał – 12/13.05.2018 r.

ŁUKASZ LEMANIK



Rezerwy pokonały lidera Sport-Track IV ligi

Fot. Paweł Andrzejewicz

PINGPONGOWA FAMILIADA

» **TS Zagłębie Lubin było organizatorem wyjątkowej imprezy – Pingpongowej Familiady, minitur-nieju dla dzieci i rodziców w tenisie stołowym.**

W rywalizacji uczestniczyło 8 drużyn składających się z dwóch zawodników (dziecko + rodzic lub inny członek rodziny).

W tej edycji turnieju rywalizacja zakończyła się następująco:

- 1 miejsce – Maciej z Tatą
- 2 miejsce – Hania i Maciej z Tatą
- 3 miejsce – Daniel z Mamą

W turnieju uczestniczyli również: Oskar z tatą, Kuba z rodzicami i bratem, Bartosz z dziadkiem, Szymon z bratem, Kacper z mamą. Oprócz ducha rywalizacji podczas turnieju panowała miła i przyjazna atmosfera, którą tworzyli wszyscy uczestnicy! Nie zabrakło emocji, kilku łez i wielu uśmiechów, ale najważniejsze, że zarówno dzieci, jak i rodzice mieli sporo radości z gry.

MARIUSZ BABICZ



W rywalizacji uczestniczyło 8 drużyn

Fot. TS Zagłębie Lubin

Sparingowy pokaz

■ **To był dobry dzień dla zespołów z Akademii Piłkarskiej KGHM Zagłębia. Zwycięstwo 3:1 zanotowały rezerwy pierwszego zespołu, które pokonały lidera Sport-Track IV ligi – Apis Jędrzychowice. Wygrane w meczach z SMS UKS Łódź zaliczyły także zespoły U15 i U19. Obie drużyny zwyciężyły w swoich spotkaniach 3:0. W stolicy zwycięstwo odniósł natomiast zespół U17, który pokonał Legię Warszawa 3:1.**

Podopieczni Piotra Jacza w pierwszym meczu kontrolnym zremisowali z Lechem Poznań 1:1.

W sobotę rozegrali kolejne spotkanie towarzyskie, a rywalem lubinian był lider grupy zachodniej Sport-Track IV ligi – Apis Jędrzychowice. Goście tygodnia temu zremisowali z innym trzeciogowcem KGHM ZANAM Polkowice, jednak tym razem musieli uznać wyższość młodzieży z Akademii Piłkarskiej KGHM Zagłębia. Lubinianie wygrali spotkanie 3:1 pokazując się z bardzo dobrej strony. Bramki dla podopiecznych Piotra Jacza zdobywali Eryk Sobków i Marcin Gołębiowski, a trzecie trafienie było samobójcze.

MARIUSZ BABICZ



TSZagłębieLubin



regionalna.pl



POWIAT LUBIŃSKI





RTBS

Kamienice

NOWE APARTAMENTY I MIESZKANIA

Biuro sprzedaży: Lubin, ul. Rzeźnicza 1 | tel. 76 746 32 55 | www.rtbs-lubin.pl



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

MOBILNY PUNKT ZBIÓRKI ODPADÓW



MPZO

Na terenie Gminy Miejskiej Lubin działa Mobilny Punkt Zbiórki Odpadów, do którego mieszkańcy w wyznaczonych miejscach, zgodnie z harmonogramem mogą oddawać odpady niebezpieczne.

MIESZKAŃCY GMINY MIEJSKIEJ LUBIN MOGĄ ODDAWAĆ ODPADY NIEBEZPIECZNE DO MOBILNEGO PUNKTU ZBIÓRKI ODPADÓW W RAMACH OPŁATY ZA GOSPODAROWANIE ODPADAMI KOMUNALNYMI.

	9.00 - 10.00	10.15 - 11.15	11.30 - 12.30	12.45 - 13.45	14.00 - 15.00
10.02.2018 r.	Spółdzielcza 20	Leszczynowa 7	Bukowa 7	Budowniczych LGOM 57	Wrzosowa 69

WWW.ODPADY.LUBIN.PL



Stal bez szans

» Piłkarze ręczni Zagłębia Lubin rozegrali bardzo dobre zawody i pokonali Stal Mielec na wyjeździe 33:26 (18:14). Bohaterami miedzio- wych na tym trudnym terenie okazali się bramkarz Jakub Skrzyniarz i skrzydłowy Arkadiusz Moryto, który na listę strzelców wpisał się aż 15 razy!

Piętnaście bramek Arkadiusza Moryto musi i robi wrażenie! Nasz skrzydłowy w pełni przyczynił się do zwycięstwa na ciężkim terenie w Mielcu, ale na brawa zasłużyła cała drużyna, w tym bramkarz Jakub Skrzyniarz. Miedzio- wi wygrali dość pewnie, chociaż początek nie zwiastował końcowego sukcesu. Miedzio- wi odrobili lekcje z wcześniejszych spotkań, w których również prowadzili wysoko, a kończyło się remisem i karnymi. Chociaż na początku drugiej połowy gospodarze doszli Zagłębia na jedną bramkę – 17:18, później na parkiecie karty rozdawali już tylko podopieczni Bartłomieja Jaszki i Jarosława Hipnera. Stal nie poszła za ciosem, a miedzio- wi wypracowali sobie wyraźną 4-5 bramkową przewagę. Kwadrans przed końcem było już nawet 28:20 dla Zagłębia.

– Zagraliśmy bardzo dobrze w obronie, do tego przyłączył się Jakub Skrzyniarz,

odbijając w bramce dużo ważnych piłek i z tego wprowadzaliśmy skuteczne kontry, a Arek Moryto zdobywał kolejne bramki. To wszystko pozwoliło nam odskoczyć rywalom na kilka bramek i dość wysoką przewagą udało nam się utrzymać do samego koń-

ca. Cieszymy się z tej wygranej, bo Mielec to na pewno ciężki teren dla każdego. Przed nami kolejne ważne spotkania, tym bardziej taki mecz i zwycięstwo dodają skrzydeł – ocenia rozgrywający Zagłębia Lubin, Dawid Przysiek.

ŁUKASZ LEMANIK

PGNiG Superliga M 2017/2018									
Lp.	Drużyna	Gr	M	W	ZPK	PPK	P	B	Pkt
1.	Vive Tauron Kielce	GR	21	21	0	0	0	794-491	73
2.	Orlen Wisła Płock	PO	20	18	1	0	1	639-444	66
3.	Azoty-Puławy	PO	20	15	1	1	3	597-505	57
4.	Górnik Zabrze	GR	16	14	0	0	2	482-417	48
5.	MMTS Kwidzyn	GR	20	12	0	0	8	536-566	43
6.	Chrobry Głogów	GR	19	11	0	0	8	515-532	39
7.	Gwardia Opole	PO	19	8	1	2	8	494-526	33
8.	MKS Kalisz	PO	20	9	0	0	11	494-544	31
9.	Zagłębie Lubin	GR	19	6	2	0	11	558-582	26
10.	Stal Mielec	PO	20	7	1	0	12	584-636	26
11.	Piotrkowianin Piotrków Trybunalski	PO	20	7	0	2	11	539-588	26
12.	Wybrzeże Gdańsk	PO	19	7	0	1	11	491-522	25
13.	Pogoń Szczecin	PO	19	4	1	2	12	479-532	18
14.	KPR Legionowo	GR	19	2	2	1	14	458-541	12
15.	Mieble Wójcik Elbląg	GR	20	3	0	0	17	451-555	11
16.	Spojnia Gdynia	GR	19	2	0	0	17	451-555	7

Kolejka 20:

MMTS Kwidzyn – Chrobry Głogów	28:31
Piotrkowianin Piotrków Trybunalski – Vive Tauron Kielce	24:43
Pogoń Szczecin – Spojnia Gdynia	33:27
Stal Mielec – Zagłębie Lubin	26:33
Orlen Wisła Płock – Azoty-Puławy	31:21
Mieble Wójcik Elbląg – MKS Kalisz	24:26
Gwardia Opole – Górnik Zabrze	27:31



W Mielcu miedzio- wi zanotowali pewne zwycięstwo

Fot. Paweł Andrzejewicz

SPR Stal Mielec – MKS Zagłębie Lubin		26:33 (14:18)
Stal: Wiśniewski, Lipka, Wilk, Krepa 6, Skuciński, Janyst 2, Rusin, Mochocki 3, Kłoda, Sarajlić 5, Kawka 2, Cuzic 2, Wojkowski, Krupa 5, Cwikła		
Zagłębie: Matecki, Skrzyniarz, Stankiewicz, Bondzior, Przysiek 1, Mrozowicz 4, Pawlaczyk 5, Szmyślak 1, Czuwara 5, Pietruszko 1, Moryto 15, Dudkowski, Dawydzik 1, Da Silva Mollino		
Sędziowie: Andrzej Chrzan, Michał Janas		

Szlagier dla Metraco!

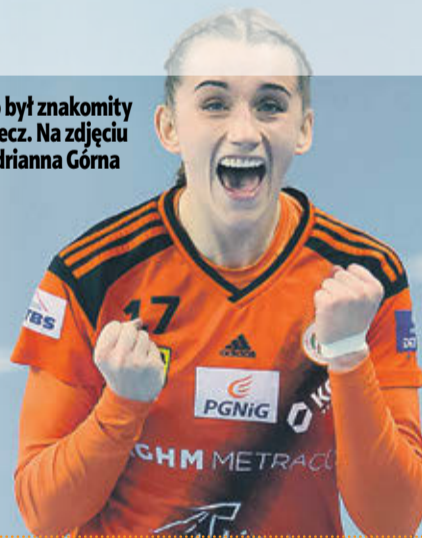
■ W szlagierowym me- czu PGNiG Superligi pił- karek ręcznych zawod- niczki Metraco Zagłębia Lubin pokonały na wy- jeździe KRAM Start El- bląg 27:24 (14:10)!

Chociaż to Victoria Belmas otworzyła wy- nik meczu, to gospody- nie nadawały ton wyda- rzeń w pierwszych minu- tach. Z 2:1 dla miedzio- wych zrobiło się 5:2 dla Startu. Końcówka pierw-

szej połowy to prawdzi- wy popis podopiecznych Bożeny Karkut i Rena- ty Jakubowskiej, w dwa- naście minut miedzio- we dały sobie rzucić cztery bramki, a same pokony- wały rywalki ośmiokrot- nie. Na początku dru- giej połowy zawodnicz- ki Startu odrobiły część strat, ale przewaga mie- dzio- wych tak naprawdę ani przez moment nie by- ła zagrożona. Defensywę Startu nękała Karolina Semeniuk, rozgrywająca kolejne znakomite zawo- dy. Pięć minut przed koń- cem było po meczu, gdyż miedzio- we wygrywały już 27:20.

ŁUKASZ LEMANIK

To był znakomity mecz. Na zdjęciu Adrianna Górna



Fot. Paweł Andrzejewicz

PGNiG Superliga K 2017/2018									
Lp.	Drużyna	M	W	ZPK	PPK	P	B	Pkt	
1.	Perła Lublin	16	15	0	0	1	524-329	45	
2.	Metraco Zagłębie Lubin	16	12	1	0	3	481-374	38	
3.	Energia AZS Koszalin	16	11	0	2	3	444-390	35	
4.	KRAM Start Elbląg	16	11	1	0	4	458-403	35	
5.	Vistal Gdynia	14	10	0	0	4	377-333	30	
6.	SPR Pogoń Szczecin	15	8	1	1	5	417-388	27	
7.	MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski	17	7	0	0	10	459-488	21	
8.	KPR Kobierzycze	15	6	0	0	9	374-384	18	
9.	KPR Jelenia Góra	16	3	1	0	12	379-489	11	
10.	KPR Ruch Chorzów	16	3	0	1	12	420-513	10	
11.	UKS Kościerzyna	16	2	0	0	14	393-542	6	
12.	Korona Kielce	15	2	0	0	13	381-474	6	

Kolejka 17:

MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – Vistal Gdynia	25:23
---	-------

KRAM Start Elbląg – Metraco Zagłębie Lubin	24:27 (10:14)
--	---------------

KRAM Start: Szywerska, Powaga, Wiercioch – Balsam 2, Choromańska, Świerczek, Waga 1, Dorsz 2, Kwiecińska 3, Kozimur, Szyrakur, Gerej, Lisewska 11, Stokłosa 2, Świerżewska 1, Yash- chuk 2.

Metraco Zagłębie: Wąż, Malickiewicz – Grzyb 3, Mączka, Semeniuk 7, Trawczyńska, Bukla- rewicz 1, Wasiak, Rosińska, Górna 4, Piechnik, Jochymek 1, Wojtas 4, Belmas 1, Pielesz 2, Mi- lojević 4.

Sędziowie: Łukasz Kamrowski (Cedry Wielkie), Piotr Wojdyr (Gdańsk)

Srebro i brąz panczenistów!

W drugim dniu zmagani- ę juniorów panczeniści MKS Cuprum Lubin w Mistrzostwach Polski rozgry- wanych w Sanoku zdobyli kolej- ne medale.

Podopieczni trenerów Piotra Wawnikiewicza i Marcina Kas- pryka wywalczyli srebrny meda- 1 w biegu drużynowym kobiet (Nikola Dudziak, Aleksandra Kluk, Karolina Trybulec), nato- miast chłopcy wywalczyli medal brązowy (Maciej Dulewicz, Kac- per Busse, Jakub Banaś).

Poza biegami drużynowymi za- wodnicy ścigali się na 1000 m ko- biety i 1500 m mężczyźni. Indywi- dualnie Michał Grzyb zajął 6 miejsce, Aleksandra Kluk 8 m, Ni- kola Dudziak 9 m, Karolina Try- bulec 10 m.

ŁUKASZ LEMANIK

**11 LUTEGO
16:00**

**ZAGŁĘBIE LUBIN
PIOTRKOWIANIN**

Faworycy nie zawiedli

» Indywidualne Mistrzostwa Polski Elity w badmintonie dobiegły końca. W wielkim finale w pięciu kategoriach oglądaliśmy faworytów turnieju: siostry Wojtkowskie czy Michała Rogalskiego z Wrocławia. Fani badmintonu mieli prawdziwą sportową ucztę.

Ostatni dzień rozgrywek to mecze półfinałowe, a następnie finały. Jako pierwsi medale i dyplomy otrzymali zawodnicy, którzy zakończyli turniej na trzecim i czwartym miejscu. – Często w Lubinie gram, ale w młodszej kategorii. Naprawdę świetnie się rywalizowało, a dodatkowo, mogliśmy obserwować poczynania i grać ramieniem z doświadczonymi zawodnikami – komentuje Karolina Szubert z Wrocławia, która zdobyła brązowy medal w kategorii gra podwójną kobiet.

Pod względem organizacyjnym Lubin po raz kolejny zdał egzamin na szóstkę. – Wszystko zostało zrobione na bardzo wysokim poziomie – podkreśla Przemysław Szydłowski, brązowy medalista gry mieszanej, reprezentujący Głubczyce.

Finał to prawdziwa gratka dla kibiców badmintonu. Mecze były rozgrywane na dwóch kortach. Jako pierwsi do rywalizacji stanęli w grze podwójnej mężczyzn, Miłosz Bochat w parze z Adamem Cwaliną przeciwko Łu-

kaszowi Moreniowi i Wojciechowi Szkudlarczykowi. Lepsi okazali się ci pierwsi, którzy pewnie wygrali dwa sety rezultatem 21:15.

W rywalizacji debla pań, po jednej stronie oglądaliśmy siostry Agnieszkę i Anetę Wojtkowskie, a po przeciwnej stronie siatki duet Wiktorii Dąbczyńska i Aleksandra Goszczyńska. W pierwszym secie młode pokolenie badmintonistek dało się we znaki siostronom, natomiast już drugi set był prowadzony pod dyktando Agnieszki i Anety, które obroniły zeszłoroczny tytuł



Adam Cwalina i Miłosz Bochat

mistrzowski. – Na tym turnieju cały czas miałyśmy nerwowe te pierwsze sety. Poprzednie mecze też wyglądały podobnie, a drugie sety już wygrywałyśmy pewnie. Szczególnie jest nam już coraz ciężiej, bo młode dziewczyny nas doganiają. Życzę im dalszego rozwoju i dobrego szkolenia – podkreśla Aneta Wojtkowska.

W kategorii gry mieszanej doświadczony debel Michał Łogosz – Kamila Augustyn spotkał się z duetem Pa-



Finały dostarczyły kibicom badmintonu wielu emocji

weł Śmiłowski – Magdalena Świerczyńska. Wygrało doświadczenie, choć niewiele brakowało do niespodzianki.

Bardzo emocjonujący był singiel mężczyzn. Urodzony we Wrocławiu Michał Rogalski zmierzył się z bardzo dobrze sobie znanym Adrianem Dziółko. Pierwszego seta pewnie wygrał Michał Rogalski, 21:15. W drugim już tak łatwo nie było i tryumfował jego rywal, wygrywając 21:14. W tie-breaku więcej siły miał zawodnik ze stolicy Dolnego Śląska, który zwyciężył 21:15 i cały mecz 2:1. – W Lubinie trzy lata temu również wygrałem, tylko międzynarodowe zwycięstwo. Bardzo się cieszę, że udało mi się tryumfować w tym mieście. Mecze przysporzyły emo-

cji, a każdy z nas prowadzi bardzo zdrową rywalizację – podkreślił Michał Rogalski.

W singlu pań zwyciężyła się uczestniczka igrzysk olimpijskich w Pekinie Kamila Augustyn i pochodząca z Podkarpacia Joanna Stanisław. Przez dwa sety oglądaliśmy prawdziwy bój punkt za punkt. Wygrała jednak doświadczenie, ale jak przyznała Kamila Augustyn, w gdyby był rozgrywany tie-break, siły mogłoby już jej nie starczyć. – Zdecydowanie Asia popełnia mniej błędów i lepiej wyglądało to u niej taktycznie. Teraz, trzeba było się więcej nabiegać i w przypadku trzeciego seta, byłoby to z przewagą dla Asi – podkreśla piętnastokrotna mistrzyni Polski.

MARIUSZ BABICZ

Bielszczanie znokautowani przez Cuprum Lubin

■ Bez większych problemów i zgodnie z założeniami, ekipa Patricka Duflosa ograna BBTs Bielsko-Biała 3:0. Ekipa miedzianych zwyciężyła między innymi solidną i agresywną zagrywką. MVP meczu został okrzyknięty kapitan gospodarzy Michał Masny.

Zespół Patricka Duflosa już w pierwszym secie zaaplikował rywalom mocną zagrywkę. W tym elemencie gry głównie brylowali atakujący Łukasz Kaczmarek i Estończyk Robert Täht. Gospodarze wygrali 25:22. W drugim secie rywale zupełnie zostali odrzuceni od siatki, a miejscowi szarżowali praktycznie z każdej pozycji. Dobry akcent w zespole gości dał środkowy Maciej Sko-

wroński, który niejednokrotnie napsuł nerwów miedzianym w elemencie bloku, ale Cuprum sukcesywnie zdobywało punkt za punktem, zwyciężając 25:15. W trzecim secie miedzianowi dobrze prezentowali się w strefie przy siatce. Rywale nie potrafili znaleźć sposobu na skuteczne bloki

gospodarzy i silne zagrywki. Cuprum wygrało 25:18 i cały mecz 3:0.

– Od początku zagrałiśmy to, co chcieliśmy zagrać. Przed wszystkim bardzo mądrze. Tak prowadził grę Michał.

Otrzymał nagrodę MVP nie bez powodu. Agresywnie zagrywką i wyłączyliśmy ich największe żądła w ataku – komentuje Tomasz Wasilkowski, asystent Patricka Duflosa.

Warto podkreślić, iż dopingując swój zespół klub kibica z Lubina wywiesił baner o treści: Dawid jesteśmy z Tobą, KK Cuprum Lubin 2018. Tym samym sympatycy naszej ekipy chcieli pokazać światu, iż wspierają swojego kolegę z Bielska, który jest w ciężkim stanie po wypadku.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Mariusz Babicz

Cuprum Lubin – BBTs Bielsko-Biała 3:0 (25:22, 25:15, 25:18)

Plus Liga 2017/2018						
Lp.	Drużyna	M	W	P	S	Pkt.
1.	ZAKSA Kędzierzy n-Koźle	19	18	1	55-15	52
2.	PGE Skra Bełchatów	19	14	5	48-21	42
3.	ONICO AZS Politechnika Warszawska	19	14	5	47-24	42
4.	Asseco Resovia	19	12	7	42-29	36
5.	Lotos Trefl Gdańsk	19	13	6	41-28	35
6.	Jastrzębski Węgiel	19	11	8	42-30	35
7.	Indykpol AZS Olsztyn	19	11	8	41-33	33
8.	Cuprum Lubin	19	11	8	40-34	33
9.	Cerrad Czarni Radom	19	9	10	37-38	26
10.	Espadon Szczecin	19	6	13	37-45	23
11.	Aluron Virtu Warta Zawiercie	19	8	11	32-44	21
12.	GKS Katowice	19	7	12	29-41	21
13.	MKS Będzin	19	7	12	27-45	18
14.	Łuczniczka Bydgoszcz	19	5	14	24-46	17
15.	Świętokrzyska Siatkówka Kielce	19	3	16	14-52	10
16.	BBTs Bielsko-Biała	19	3	16	19-52	9

Kolejka 19:

GKS Katowice – Lotos Trefl Gdańsk	0:3
Cuprum Lubin – BBTs Bielsko-Biała	3:0
ONICO AZS Politechnika Warszawska – MKS Będzin	3:1
Łuczniczka Bydgoszcz – Espadon Szczecin	3:2
Cerrad Czarni Radom – Świętokrzyska Siatkówka Kielce	3:0
Indykpol AZS Olsztyn – ZAKSA Kędzierzy n-Koźle	0:3
Jastrzębski Węgiel – Aluron Virtu Warta Zawiercie	3:0
Asseco Resovia – PGE Skra Bełchatów	2:3